Jutro: specjalny numer „Orędownika“ z okazji uroczystości 15 sierpnia 24 stron - 10 groszy

Orędownik

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Egzemplarz pojedynczy 10 groszy. Prenumerata miesięczna 2,50

Nr 185 Wydanie Ł Rok 68 Niedziela, dnia 14 sierpnia 1938

Zakaz rozpowszechniania „Orędownika“ w Gdańsku

Zakaz ten wydał prezydent policji w Gdańsku — Pismo nasze nie podoba się hitlerowcom

Gdańsk. (Tel. wł). Prezydent policji w Gdańsku wydał zarządzenie, zakazujące rozpowszechniania na obszarze Gdańska „Orędownika“ na przeciąg sześciu miesięcy.

Równocześnie prezydent policji odebrał prawo rozpowszechniania na obszarze Gdańska sześciu dziennikóm, wychodzącym w Polsce, a mianowicie: „Słowu Pomorskiemu“, „Gońcowi Warszawskiemu“, „Dziennikowi Bydgoskiemu“, „Nowej Rzeczypospolitej“, „Ilustr. Kurierowi Codziennemu“ i żydowskiemu „Naszemu Przeglądowi“.

Zarządzenie swoje prezydent policji gdańskiej motywuje tym, że w wymienionych pismach od dłuższego czasu ukazują się artykuły i wiadomości o Gdańsku względnie Rzeszy Niemieckiej, które obrażają gdańskie, względnie niemieckie władze administracyjne, kierowników i przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego.

Zdaniem prezydenta policji nie mogą być w Gdańsku rozpowszechniane takie pisma, które obrażają kierownictwo Rzeszy.

Ponieważ artykuły wymienionych pism mogły, zdaniem prezydenta policji, w bardzo niebezpieczny sposób zaciążyć na stosunkach polsko - gdańskich, wobec tego uważa za konieczne zakazać rozpowszechniania tych pism przez przeciąg pół roku.

Odnośnie do tego zarządzenia, które jest niezmiernie charakterystyczne dla stosunków, jakie wytworzyły się w W. M. Gdańsku, należy powiedzieć tylko jedno: władze polskie powinny natychmiast odebrać debit pocztowy na zawsze pismom gdańskim w Polsce, które systematycznie prowadzą akcję zohydzania narodu polskiego i przy każdej sposobności starają się szkodzić interesom państwa polskiego. Wobec tego, że zakaz rozpowszechniania pism polskich w Gdańsku, wydany w piątek przez prezydenta policji gdańskiej, nosi wszelkie znamiona pospolitej szykany, więc spodziewać się należy, że władze polskie, znając dobrze zasięg niebezpiecznych wpływów prasy gdańskiej w Polsce, zwłaszcza na Pomorzu, odbiorą prasie tej wreszcie debit pocztowy (p)

Koc i Sławek przeciwko „Ozonowi“



Gdy północ zapada i światła latarń zagasną
Koc pod swój afisz się skrada
By zniszczyć robotę własną.

Jak zginął Lewoniewski

Moskwa. (PAT). Ukazał się komunikat urzędowy w sprawie zaginięcia samolotu, którym pilot Lewoniewski z 5 członkami załogi podjął lot z Moskwy do Ameryki przez biegun północny dnia 12 sierpnia ub. r.

Komunikat stwierdza, że dalsze poszukiwania zostały przerwane Zdaniem specjalistów, katastrofa samolotu wydarzyła się w powietrzu, wskutek czego samolot rozbił się.

2500 osób ofiarą malarii

Sofia. — W porcie na Dunaju Widyń wybuchła ostra epidemia malarii. W 25-tysięcznym mieście choruje przeszło 2 i pół tysiąca osób.

Wolał śmierć niż grzywnę

Gniezno. — Sąd Okręgowy rozpatrywał odwołanie rolnika z pow. mogileńskiego, niejakiego Kamyszka, skazanego przez sąd starościński na 10 zł grzywny za nielegalne posiadanie broni. Kamyszek w odwołaniu do sądu podkreślił, że jeśli ma być ukarany, to woli zamiast grzywny karę śmierci. Mimo to sąd skazał go jednak na grzywnę.

Zaginięcie cennej przesyłki

Warszawa. (Tel. wł.). Z magazynu przejściowego stacji kolejowej Warszawa-Główna-Osobowa, zginęła w tych dniach przesyłka ekspresowa nadana do Wilna. Był to ciężki kilkakrotnie oszurowany kosz ze skórami.

Przesyłka. której wartość ocenia się na przeszło 30 tys. zł, zawierała przeszło 400 skór karakułowych, 40 lisów jasnych i ciemnych, oraz 40 skór z baranków.

W sprawie zaginionej przesyłki, którą prawdopodobnie skradziono, policja wdrożyła dochodzenia. (R-r)

Polska wystąpi z Ligi Narodów?

Tak twierdzi włoska agencja prasowa

Rzym. (PAT). Agencja Stefani notuje pogłoskę krążącą w kołach politycznych Paryża, iż Polska postanowiła nie wysuwać swej kandydatury do Rady Ligi Narodów. podczas nadchodzącej sesji i zdecydowała skasować delegację przy Lidze Narodów.

W kołach politycznych Paryża — twierdzi doniesienie agencji Stefani — obawiają się, że decyzja Polski jest pierwszym krokiem w kierunku wystąpienia Polski z Ligi Narodów.

Od redakcji. Zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczyna się 12 września. Wybory do Rady Ligi nastąpią w pierwszy poniedziałek po otwarciu zebrania, tzn. 19 września. W tym roku wygasa mandat Polski w Radzie Ligi Narodów, do której Polska została wybrana przed trzema laty.

Nasz korespondent warszawski dowiaduje się w związku z tym z kół miarodajnych, że ze wszystkich tych pogłosek, które zostały podniesione w prasie zagranicznej, jedna jest prawdziwa. Oto rząd polski zdecydowany jest zlikwidować całą delegację przy Lidze Narodów. natomiast do tej chwili nie zapadła żadna decyzja co do tego, czy Polska wysunie swą kandydaturę do Ligi Narodów, a tym bardziej nie ma żadnej decyzji, czy Polska ma wycofać się z Ligi Narodów.

Pierwsze przedwyborcze jaskółki

Warszawa. (Tel. wł.). Na terenie wielkich miast podjęto już prace przygotowawcze do wyborów samorządowych. Mianowicie biura ewidencyjne podjęły prace, aby ustalić listy osób, uprawnionych do głosowania. Prócz tego zarządy miejskie wystąpią do władz nadzorczych o zatwierdzenie wniosków o kredyty dodatkowe na cele wyborcze. (w)

Czy to aby nie obiecanki?

Warszawa. (Tel. wł.). Min. Komunikacji podejmuje liczne prace drogowe, zwłaszcza na Wołyniu, które pochłoną około 3 milionów zł. (w)

Wyroki śmierci w Sowietach

Moskwa. (PAT). W Adygechabl (Kaukaz północny) 2 kułaków skazano za podpalenie zboża na śmierć przez rozstrzelanie.

Pastuch świń w kołchozie „Konstytucja Stalinowska“ (Kaukaz północny) skazany został za podpalenie mienia kołchozu na rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Burze nad Jugosławią

Białogród. (Tel. wł.). Silna burza nawiedzająca od kilku dni Jugosławię pociągnęła w dniu wczorajszym 4 nowe ofiary. Burza dotknęła głównie okolice Niszu oraz niektóre miejscowości w Chorwacji

Mięso za kartkami

Wiedeń. (Tel. wł.) W związku z przeprowadzanym urzędowym przydziałem środków żywności dla kupców i handlarzy wiedeńskich, również i restauracje będą musiały podać dokładne ilości swego dotychczasowego rocznego zapotrzebowania na mięso. Otrzymają one specjalne zezwolenie na zaopatrywanie się w mięso wprost z rzeźni miejskich.

Masowe aresztowania w Palestynie

Jerozolima. (PAT.) Jak donosi prasa żydowska, tajna policja urządziła w żydowskich koloniach, na wybrzeżu obławę na komunistów, których listę otrzymała drogą poufną.

Aresztowano 50 osób, z czego część zwolniono za kaucją.

Władze wojskowe przeprowadziły rewizję we wsi arabskiej Allajovn, przy czym aresztowano 100 osób. W Tulkaremi aresztowano 21 osób.

Straszliwe trzęsienie ziemi w Ekwadorze

Olbrzymie straty — Wiele budynków prywatnych i państwowych uległo zniszczeniu

Quito (Ekwador). — Największe trzęsienie ziemi, jakie tu zanotowano od 18 lat, nawiedziło Ekwador i jego stolicę. W ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano 45 wstrząsów.

Wiele budynków uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu, m. i. pałac rządowy, gmach ministerstwa komunikacji, ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa spraw społecznych, prezydium policji i szereg kościołów. Dopływ prądu na przedmieściach i w mieście był przerwany.

Na razie nie stwierdzono, czy są ofiary śmiertelne w ludziach. Ponieważ ludność spodziewa się nowych wstrząsów, nie wraca do domów, przebywając w parkach i na placach publicznych, dokąd zbiegła po pierwszych oznakach trzęsienia ziemi.

Charakter misji lorda Runcimana

Ciekawe wynurzenia angielskich pism — Niemcy sudeccy zarzucają lorda Runcimana skargami — Manifestacyjny pogrzeb

Londyn. (ATE) Prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem prace misji lorda Runcimana w Pradze, lecz nie podaje na ogół swych komentarzy. Stanowisko to ma na celu podkreślenie ściśle obiektywnego i neutralnego charakteru misji angielskiego męża stanu.

Anglik o postulatach Niemców sudeckich

Przedstawiciel „News Chronicle" twierdzi również, że misja lorda Runcimana posiada nie tylko polityczny, lecz również gospodarczy charakter. W końcu publicysta zaznacza, że pogłoski, jakoby prace misji lorda Runcimana miały być zakończone w ciągu jednego lub dwóch miesięcy są równie nieścisłe jak doniesienia, że lord Runciman miał się już wypowiedzieć o możliwościach osiągnięcia porozumienia.

Korespondent „Times'a" oświadcza z naciskiem, że pogłoski jakoby lord Runciman dążył do gospodarczego okrążenia Niemiec, nie odpowiadają w najmniejszym stopniu rzeczywistości.

W końcu „Times" podkreśla, że w kołach rządowych widoki misji lorda Runcimana są ocenione z pewną rezerwą.

Masowe skargi

Praga. (PAT) Partia Niemców Sudeckich prowadzi szeroką akcję propagandową celem nakłonienia wszystkich niemieckich organizacyj w Sudetach, by wysyłały pisemne skargi na urzędy czeskosłowackie na ręce misji lord aRuncimana. Skargi te mają dotyczyć głównie spraw gospodarczych.

Ilość organizacyj niemieckich w Sudetach przekracza 10 tysięcy.

Manifestacyjny pogrzeb i demagogiczne przemówienia

Praga. (Tel. wł.) Pogrzeb członka Stron. Niemców Sudeckich Paierlego przybrał charakter wielkiej niemieckiej manifestacji narodowej.

Wygłoszona nad grobem przez zastępcę Konrada Henleina — Hermana Franka mowa żałobna zawierała bardzo silne akcenty antyczeskie i obfitowała w demagogiczne, podburzające przeciwko państwu wypady.

Mowa ta świadczy dobitnie, jak wielkimi swobodami cieszą się Niemcy w Republice Czeskosłowackiej. Delegata misji Runcimana, obecnego na pogrzebie, mowa taka prawdopodobnie wprawiła w zdumienie.

W każdym razie nie jest do pomyślenia, aby w Rzeszy Niemieckiej przedstawiciel jakiejkolwiek mniejszości mógł odezwać się bezkarnie w taki lub przybliżony sposób, a przecież mniejszościom narodowym w Niemczech, a szczególnie polskiej, nigdy tam nie brakowało, jak i dziś nie brak powodów do skarg na pokrzywdzenie w najsłuszniejszych prawach. Nie tylko w podobny sposób, ale w ogóle przemawiać w Niemczech publicznie w języku nie niemieckim, to dla mówcy poważne ryzyko.

Wiadomości

Znany pacyfista angielski 79-letni poseł do Izby Gmin Lansbury wyjeżdża w poniedziałek jako przedstawiciel tzw. „Komitetu Dobrej Woli", udając się tym razem do Budapesztu, Bukaresztu, Sofii i Białogrodu.

Na posiedzeniu jugosłowiańskiej Rady Ministrów odrzucono prośbę posła Milana Patkovicza o zezwolenie na utworzenie nowej partii pn. „Ruch chłopski i narodowy".

Samolot niemiecki „Condor", który — jak donosiliśmy — odbył lot bez lądowania z Berlina do Nowego Jorku, przebył 6.397 km w 25 godzin, robiąc przeciętnie 255 km/godz. Samolot ma odlecieć z powrotem do Berlina w sobotę.

Marsz. Balbo w Niemczech

Berlin. (PAT). Niemieckie koła polityczne przywiązują duże znaczenie do wizyty marsz. Balbo. Wygłoszone podczas przyjęcia przemówienia, są — zdaniem kół politycznych — dowodem serdeczności i przyjaźni, jaka cechuje wzajemne stosunki obu krajów, związanych ze sobą pokrewieństwem ideologicznym narodowego socjalizmu i faszyzmu.

W czwartek marsz. Balbo udał się do Rostock, gdzie w obecności jego i marsz. Göringa odbyły się wielkie pokazy lotnicze.

W Chinach

Hankau. (PAT). Ofiarą bombardowania Wu-Czang i Han-Jang, dokonanego przez 60 japońskich samolotów, padło 600 zabitych. Trzy bomby spadły w okolicy gimnazjum amerykańskiego w Wu-Czang.

Dary „czerwonej" Hiszpanii

Moskwa. (ATE) „Izwestia" donoszą, że komisariat spraw zagranicznych otrzymał ostatnio od rządu „czerwonej" Hiszpanii dar w postaci licznych dzieł sztuki, znajdujących się dotychczas bądź w publicznych, bądź prywatnych muzeach hiszpańskich. Dziennik stwierdza, że wśród tych dzieł sztuki znajduje się wiele obrazów ze słynnego muzeum Prado.

Subwencje Trzeciej Rzeszy

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień prasy reuterowskiej, ministerstwo propagandy Trzeciej Rzeszy ustaliło budżet na subwencje dla prasy zagranicznej, wyrażający się kwotą 26.800.000 marek.

W budżecie tym przy słowie „Polska" figuruje cyfra 1 200 000 marek.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 11 sierpnia 1938 roku wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 8.262. 17.445, 19.063, 32.150, 26.585, 31.137, 39.560 — we wszystkich 10 seriach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku (Dz. U. R. P. nr 89. poz. 694). Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Katowice, 12 sierpnia. Żyto 17—17.50; pszenica cz. 24—24.50, jedn. 22—22.50, zb. 21.50 do 22; jęczmień przem. 17—17.50, past. 16—16.50, owies 17.50—18, zb. 16.50—17; otręby żytnie 9.75 do 10.25; otręby pszenne gr. 12—12.50, śr. 10.50 do 11, m. 9.75—10.25; mąka żytnia 65% 27.50—28; mąka pszenna 65% 34.50—35.50.

Warszawa, 12 sierpnia. Żyto 15.25—15.75; pszenica 21.25—22.75; jęczmień I st. 15.50—16; owies I st. 19.50—20, II st. 17.50—18, nowy 14.50 do 15; otręby żytnie 9—9.50; otręby pszenne gr. 12—12.50, śr. 11—11.50, m. 11—11.50; mąka pszenna 65% 25.75—26.25; mąka żytnia 65% 33—34.50.

Bydgoszcz, 12 sierpnia. Żyto nowe 15 do 15.50; pszenica nowa 19.50—20; jęczmień I st. 15.25—15.50, II st. 15—15.25; otręby żytnie 15.50 do 11; otręby pszenne m. 11.50—12, śr. 12—12.50, gr. 12.50—13; mąka żytnia 65% 25.50—26; mąka pszenna 65% 34.50—35.50.

Łódź, 12 sierpnia. Żyto 17—17.25; pszenica jedn. 21.50—22, zb. 21.50—21.75; jęczmień 16.25 do 16.75; owies stary 18.50—188.75, nowy 16.50 do 17; otręby żytnie 10—10.25; otręby pszenne śr. 10.75—11, gr. 10.50—10.75; mąka żytnia 65% 26.75—27.25 (potwierdzony); mąka pszenna 65% 37.50—38.50.

Lwów, 12 sierpnia. Żyto I st. 16.25—16.50—16.75; pszenica j. cz 22.25—22.50, zb. 23 75—24, biała 25.25—25.50, zb. 24.25—24.50; jęczmień przem. 15.75—16.25; past. 14.75—15; owies I st. 17—17.25, II st. 16.50—17; otręby żytnie 7.75—8; otręby pszenne gr. 9.25—9.50, śr. 88.25—8.50, m. 9.25—9.50; mąka żytnia 65% 28.75—29.25; mąka pszenna 65% 38.50—39.

Milczą działa pod Czang-Ku-Feng

Spotkanie sowieckich i japońskich delegacyj dla wzajemnego ustalenia pozycyj wojskowych

Moskwa. (PAT). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: W wyniku porozumienia między ZSRR a Japonią, zawartego 10 sierpnia 1938 r., operacje wojenne w rejonie jeziora Chassen zostały przerwane dnia 11 sierpnia o godz. 13.30 czasu miejscowego.

Pierwsze spotkanie przedstawicieli wojskowych obu stron dla zatwierdzenia pozycyj oddziałów wojskowych odbyło się również 11 bm. wieczorem, na południe od wyżyny Zaoziernaja (Czan-Ku-Feng). Następne spotkanie ustalono na południe dnia 12 sierpnia.

Tokio. (PAT). Według obliczeń japońskich straty po obu stronach podczas walk o Czang-Ku-Feng są następujące: Wojska sowieckie do dn. 11 bm. straciły przeszło 3 000 żołnierzy; Japończycy do dn. 9 bm. stracili 300 zabitych i 600 rannych.

Niezwłocznie po zakończeniu walk żołnierze japońscy zatknęli na okopach japońskich flagi narodowe. W odpowiedzi na to żołnierze sowieccy umieścili na swych stanowiskach flagi czerwone.

Wszystko to świadczy o bujnej fantazji

Kat. A. Prasowa daje dobrą nauczkę niezbyt taktownym pismom

Warszawa. (Tel. wł.). Katolicka Agencja Prasowa ogłasza:

„Jedno z pism prowincjonalnych donosiło, że papież w celu podkreślenia powszechności Kościoła Katolickiego zamierza przez nominację nowych kardynałów doprowadzić do usunięcia przewagi w Św. Kolegium żywiołu włoskiego. Polska otrzymałaby wobec tego jeszcze trzech nowych kardynałów. To samo pismo dało do zrozumienia, że od 400 lat na Stolicy Piotrowej zasiadają sami tylko Włosi i że duch czasu wymaga, aby następcą Piusa XI nie był Włoch. Inny dziennik poszedł jeszcze dalej, podając wiadomości z Wiednia o pogłoskach, że następcą Piusa XI będzie jeden z kardynałów polskich. Co zaś do kandydatów z Polski do purpury kardynalskiej — według tegoż oświadczenia — mieliby ją otrzymać metropolici krakowski, lwowski i wileński. W ten sposób Polska otrzymałaby pięciu kardynałów.

„Podobne wiadomości świadczą o nieznajomości stosunków. O zamierzeniach i planach Ojca św. *nikt* wiedzieć nie może i wszystko, co na ten temat się pisze, świadczy tylko o bujnej fantazji. Przy tym jest rzeczą wysoce niewłaściwą wspominanie o następcy Piusa XI wtedy, gdy Ojciec św. mimo sędziwego wieku cieszy się jak najlepszym zdrowiem. (w)

Turcja a stosunki sowiecko-japońskie

Stambuł. (PAT). Anatolijska Agencja Telegraficzna donosi, że tureckie MSZ złożyło w ambasadzie japońskiej notę, w której stwierdza m. i.: Prasa doniosła o zjeździe dyplomatów japońskich w Stambule, który miał rzekomo służyć celom antysowieckim. Rząd turecki wobec przyjaznych stosunków, łączących Turcję ze Związkiem Sowieckim, stwierdza, że było by trudne do pomyślenia, aby konferencja mająca podobne cele mogła się odbyć na ziemi tureckiej. Zresztą Turcja nie tolerowałaby żadnej podobnej konferencji wymierzonej przeciw jakiemu bądź państwu.

Konferencja dyplomatów japońskich w Stambule zakończyła się dn. 10 bm.

Przeciw mylnym komentarzom

Ojciec Św. w swej mowie o rasiźmie nie występował w obronie wojującego żydostwa

Miasto Watykańskie. (PAT) „Osservatore Romano" w artykule redakcyjnym zarzuca prasie włoskiej, że zamieściła ostatnio obszerne streszczenie artykułu niemieckiej „National-Ztg.", która — omawiając stanowisko papieża w sprawie rasizmu — doszła do wniosku, że niedawna mowa Piusa XI przysłużyła się niejako interesom propagandy żydowskiej.

„Osservatore Romano" zauważa, że krytyczny artykuł „National-Ztg." ogłoszony został obszernie w prasie włoskiej, która jednak nie zamieściła ani słowa o mowie papieża. W ten sposób przed dużą częścią włoskiej opinii publicznej nie tylko zatajono mowę papieską, ale ponadto przedstawiono ją w sposób zniekształcony i mętny.

„Osservatore Romano" stwierdza następnie, że papież nie potępił dwóch odrębnych rasizmów — niemieckiego i włoskiego, oraz że nie mówił o afrykańskich względach rasizmu włoskiego. Argumenty użyte przez papieża przemawiają bowiem równie również jeżeli chodzi o sprawę żydowską.

Przytaczając kolejno pewne głosy prasy zagranicznej, która obiektywnie omówiła wystąpienie Ojca św., „Osservatore Romano" stwierdza, że za granicą zbyt arbitralnie pisano o słowach papieża jako wygłoszonych na rzecz międzynarodowego żydostwa. Papieżowi chodziło bowiem o ewangelię miłosierdzia, braterstwa i pokoju, głoszoną przez Chrystusa. Papież mówił do alumnów propagandy wiary, mającej misję uniwersalną. Jeżeli żydostwo chce być siłą egoistyczną, panującą i prześladującą, wówczas grozi mu ze strony Watykanu najsurowsze napomnienie, natomiast gdy jest nędzą, cierpieniem a równocześnie przedmiotem prześladowań, liczyć może na ochronę i opiekę.

„Osservatore Romano" podkreśla, że słowa papieża stały ponad burzami i wygłoszone były z jednej strony przeciwko tym, którzy burze sieją, a z drugiej strony dla tych, którzy są ofiarami tych burz.

Po zwycięstwie nad Norwegią

Zwycięstwo nad Norwegią postawiło nas w szeregu najsilniejszych zespołów lekkoatletycznych Europy. Zwyciężyliśmy drużynę, która w zeszłym roku pokonała, a w tym sezonie przegrała różnicą zaledwie 6 punktów z Anglią. Był to bezwzględnie najważniejszy nasz mecz w tym sezonie lekkoatletycznym i równocześnie najcenniejszy nasz sukces. Zwycięstwo nad Francją odbiło się coprawda szerokim echem po Europie, Francuzi jednak okazali się przeciwnikiem słabszym, aniżeliśmy przypuszczali, toteż wygraliśmy dużą różnicą punktów (28). Norwegowie byli drużyną zupełnie równorzędną, co widać po punktacji zawodów. Po pierwszym dniu prowadziliśmy o 4 punkty, w drugim Norwegowie zmniejszyli różnicę do 2. Przy końcu drugiego dnia przeżyliśmy nielada emocję. Bieg 10 000 m, na który bodaj najwięcej liczyliśmy, przyniósł Norwegom wyrównanie. O wyniku ostatecznym zadecydowała sztafeta.

Nasza drużyna osłabiona była brakiem Kusocińskiego, którego zresztą z powodzeniem zastąpił Soldan. Polacy mieli znaczną przewagę w biegach, gdzie oddaliśmy tylko jedno pierwsze miejsce; Norwegowie zaś wygrali prawie wszystkie konkurencje techniczne z biegami przez płotki włącznie. Jedyne miłe dla nas wyjątki stanowiły skoki o tyczce i w dal.

Szczegółowa punktacja przedstawia się następująco: biegi — 48:29 dla Polaków, konkurencje techniczne 60:39 dla Norwegów, sztafety 8:4 dla Polski. Wynika z tego, że konieczne jest zaangażowanie specjalnego trenera do konkurencyj technicznych i to w jak najbliższej przyszłości, gdyż dalsze zwlekanie może przynieść polskiej lekkiej atletyce duże straty.

W pierwszym dniu zawodów najlepszy wynik osiągnął Schneider w skoku o tyczce — 4.10. Po usunięciu pewnych błędów stylowych od meczu z Niemcami poprawił się on ogromnie. Wynikiem tym Polak wysunął się na pierwsze miejsce wśród skoczków europejskich. Ma on tym samym największe szanse na zajęcie pierwszego miejsca na mistrzostwach Europy w Paryżu. Poprzeczkę na wysokości 4.20 zrzucił Schneider b. lekko. Z dalszych wyników, osiągniętych przez polskich zawodników na wyróżnienie zasługują czasy osiągnięte w biegu 1500 m, oraz w obu sztafetach. Staniszewski uzyskał wynik o dwie dziesiąte gorszy od rekordu Polski Kusocińskiego. Gdyby nie oglądał się na ostatnich metrach ustanowiłby niechybnie nowy rekord. Noji dzielnie mu sekundował, osiągając najlepszy swój życiowy wynik na tym dystansie — 3:55,1. W sztafecie 4x100 Polacy wygrali pewnie i mimo, że zmiany nie były najlepsze (chodziło o uniknięcie ewentualnej dyskwalifikacji) poprawili rekord Polski o jednę dziesiątą sek. —na 41,9. W sztafecie szwedzkiej również padł nowy rekord w czasie 1:56,3. Nadspodziewanie dobrze pobiegł tutaj Drozdowski.

Dużą niespodzianką było zajęcie przez naszych miotaczy drugiego i trzeciego miejsca w rzuce dyskiem. Fiedoruk rzutem 46.64 ustanowił nowy rekord Polski, mimo to jednak musimy z przykrością stwierdzić, że konkurencja ta stoi w Polsce jeszcze na dość niskim poziomie. Gierutto, który w Londynie podpatrzył styl miotaczy zagranicznych, zapowiedział jeszcze przed zawodami, że rzuci ponad 45 m. Dysk był na tym meczu wyjątkowo ciekawą konkurencją, gdyż oprócz pierwszego miejsca, obsadzonego pewnie przez Sörliego, o dalsze miejsca rozegrała się gorąca walka. Kolejność zmieniała się ciągle. Dopiero ostatnim rzutem Fiedoruk wyszedł przed Norwega i Gieruttę, zapewniając sobie drugie miejsce.

W rzutach nie zajęliśmy ani jednego pierwszego miejsca. Pchnięcie kulą zakończyło się dużą niespodzianką. Liczyliśmy na zwycięstwo Gierutty i 3 miejsce Fiedoruka. Stało się jednak wręcz odwrotnie. Gierutto przegrał do Thoresena o 13 cm. Norweg wynikiem 15.26 poprawił swój własny rekord o 11 cm. Polacy na swe usprawiedliwienie mają to, że bezpośrednio przed pchnięciem kulą rzucali dyskiem i z tego powodu stylowo wypadli beznadziejnie. I znowu sprawdziła się ciągle powtarzana maksyma: albo dysk albo kula. Jest to nauczka na przyszłość, by zabierać drugiego miotacza do kuli lub też nie godzić się na rozgrywanie kuli i dysku w jednym dniu. Wynikowi Gierutty nie można się dziwić. Trenuje on teraz do dziesięcioboju, a poza tym jest już czwarty tydzień w podróży, co niechybnie wpłynęło na pogorszenie wyniku.

Dwudniowa batalia w Oslo skończyła się dla nas b. pomyślnie. Jest to dowód, że polska lekkoatletyka zrobiła w tym roku ogromny krok naprzód. Obecnie lepszymi od nas są drużyny Finlandii, Szwecji, Niemiec, Anglii, Włoch i Węgier; z tym ostatnim przeciwnikiem spotkamy się jeszcze w tym roku w dniu 18 września w Budapeszcie.

M. H.

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Niedziela, 14 sierpnia.

7,15 audycja poranna; **8,15** audycja dla wsi; **9,15** regionalna transmisja z Trok (przez Wilno): a) reportaż wstępny, b) nabożeństwo i kazanie, c) reportaż; **11,15** transmisja ze zjazdu śpiewaczego w Starogardzie; **11,45** przegląd kulturalny; **11,57** sygnał czasu; **12,03** koncert z udziałem Wandy Landowskiej — płyty; **13,00** „Miłosna niedola Asnyka" — szkic literacki — Leona Kruczkowskiego — z Krakowa; **13,15** muzyka obiadowa — z Katowic; **15,00** audycja dla wsi; **16,30** komedie Aleksandra Fredry „Gwałtu, co się dzieje". Radiofonizacja i słowo wstępne dra Zygmunta Falkowskiego. Oprac. muzyczne Mariana Obsta — z Poznania; **17,10** recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej; **17,35** tygodnik dźwiękowy; **18,00** koncert rozrywkowy (z Poznania). Transmisja z Parku w Sołaczu; w przerwie o godz. **19,00** chwila Biura Studiów; **19,45** trans. fragmentów zawodów wioślarskich Polska — Węgry (z Poznania); **20,00** program na jutro; **20,05** Ryszard Strauss: „Mieszczanin szlachcicem" — suita z muzyką i do komedii Moliera — płyty; **20,40** przegląd polityczny; **20,45** dziennik wieczorny; **21,00** „Ta — joj" — wesoła audycja w oprac. Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa); **21,40** transm. fragmentów meczu tenisowego Polska — Jugosławia o puchar środkowej Europy oraz wiadomości sportowe Rozgłośni P. R.; **22,10** „Rycerskość wieśniacza" — P. Mascagni'ego — skrót operowy w oprac. prof. dr Zdzisława Jachimeckiego (z Krakowa); **23,10** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Niedziela, 14 sierpnia.

Toruń — **8,35** tańce ludowe; **9,00** gawęda kółek rolniczych; **9,10** program na jutro; po nabożeństwie o godz. **10,30** muzyka z płyt; **11,45** „Dawny handel Gdańska", pog. dr Mariana Pelczara; **12,03** wesołe południe — płyty; **20,00** audycja pt.: „Gdy w niedzielę pada deszcz".

Katowice — **6,15** audycja poranna; **9,05** „Wakacje robotników za granicą" — pogadanka; **11,45** „Co słychać na Śląsku?" **20,00** progr. na jutro; **20,05** frag. ze startu XII marszu powstańców polskich na Śląsku; **20,33** wiadomości sportowe.

Kraków — **9,05—9,15** „Skrzynka rolnicza"; **11,45** „Autentyzm w poezji" — wygł. Helena Wielowieyska; **12,03** muzyka — płyty z Warszawy; **20,00** odczytanie programu; **20,05** w królestwie operetki — płyty; **20,35** lokalne wiadomości sportowe.

Łódź — **8,35** koncert z Warszawy; **9,00** audycja poranna — płyty; **9,10** odczytanie programu; **11,45** „Wenecja" — felieton; **12,03** „Utwory Czajkowskiego" — poranek muzyczny — płyty; **20,00** duet fortepianowy; **20,35** wiadomości sportowe lokalne.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

Niedziela, 14 sierpnia.

10,00 Königsw. — Beztroski poranek muzyczny w wykonaniu ork. i sol. **12,00 Berlin** — Muzyka południowa z Wystawy Radiowej **15,30 Wiedeń** — Muz. kameralna **Lipsk** — Duety Schumanna, Brahmsa i Regera. **16,00 Koszyce** — Aud. dla Rusi Podkarpackiej. **17,00 Wiedeń** — Festiwal Salzburski. W progr.: Msza e-moll — Brucknera i „Te Deum" — Messnera. **Budapeszt** — Węgierskie pieśni ludowe. **Lipsk** — Koncert orkiestry symfonicznej. **18,00 Bruksela fr.** — Muz. salonowa. **18,20 Droitwich** — „Zygfryd" op. Wagnera (akt II). Tr. z Bayreuth. **19,00 R. Romania** — Tańce wszystkich epok (z płyt). **Tallinn** — Arie operowe Verdiego (z płyt). **19,30 Parga II** — Muz. kameralna. **20,00 Bruksela flam.** — Music-Hall. **Oslo** — „Faust" op. Gounoda. Tr. z Teatru Narodowego. **20,10 Frankfurt** — Koncert wieczorny. **Wiedeń** — Koncert rozrywkowy. **20,15 R. Paris** — „Trubadur" op. Verdiego. Tr. z Vichy z udz. Lauri Volpi. **Ryga** — Pieśni chóralne. **20,30 Bruksela fr.** — Sonaty na skrzypce i fort. **20,40 Kopenhaga** — Muz. rosyjska. **20,45 Praga II** — Melodie operetkowe Straussa. **20,55 Praga** — „Rakosz - Rakoczy" balet Janaczka. **21,00 Rzym** — „Peter Ibbetson" op. Deemsa Taylora. **Wrocław** — Muz. kameralna. **22,00 Budapeszt** — Muz. cygańska **22,05 Londyn Reg.** — Recital śpiewaczy Elżbiety Schumann. **23,00 Sztutgart** — Muz. taneczna. **23,45 R. Paris** — Muz. taneczna. **24,00 Frankfurt i Sztutgart** — Wesoła muzyka operetkowa (do 2). **Hamburg** — Muz. rozrywkowa (do 3).

Humor zagraniczny



Rozmowa bocianów.

— Ludzie fruwają teraz znacznie lepiej i prędzej aniżeli my. Ciekawe, jak długo jeszcze każą nam się zastępować? (M)

(„Die Koralle", Berlin).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1.— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony. 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2.50 zł, za granicą miesięcznie od 3.00 zł do 6.00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Redaktor odpowiedzialny: Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, ul. Piotrkowska 91. Za „Kronikę Wielkiego Pomorza" odpowiada Franciszek Przytarski z Poznania. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. — Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, numer kartotek 03.

Sierpień
13
Sobota

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Hipolit m.
Niedziela: Euzebiusz
Kalendarz słowiański
Sobota: Rosław
Niedziela: Dobrowój
Słońca: wschód 4.31
zachód 19.24
Długość dnia 14 g. 53 min.
Księżyca: wschód 19.41
zachód 7.03
Faza: 2 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11—13 i 16—17

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87, Hartman (Żyd), Brzezińska 24, Rowińska, plac Wolności 2, Perelman (Żyd), Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wójcicki, Napiórkowskiego 27 i Kempfi (Żyd), Karolewska 48.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.

TEATRY

Teatr Letni — „Złoty wiek rycerstwa".

KINA

Capitol — „Przygoda pod Paryżem"
Corso — „Bez rozkazu" i „Na bezdrożach".
Ikar — „Żona dwóch mężów" i „Detektyw Helena Garfield".
Oświatowy-Słońce — „Dziewczęta z Nowolipek".
Palace — „Pod żółtą flagą".
Przedwiośnie — „Wrzos".
Rialto — „Taniec szczęścia i rozpaczy".
Stylowy — „Sherlok Holmes i dr Watson".

KOMUNIKATY

Program obchodu rocznicy „Cudu nad Wisłą"

W dniu 15 sierpnia o godz. 8,20 — zbiórka dzielnic: Dzielnica Północna przy ul. Brzezińskiej 8, Dzielnica Południowa przy ul. Słowiańskiej 5, Dzielnica Śródmiejska przy ul. Targowej 5, „Praca Polska" przy ul. Bandurskiego 9-11.

Godz. 8.20—9 — przemarsz dzielnic do kościoła Podwyższenia św. Krzyża.

Godz. 9—10 — msza św.

Godz. 10—11 — przemarsz uczestników uroczystości pochodem na plac obok „Helenowa" ulicami: Sienkiewicza, Pierackiego, Piotrkowską, Placem Wolności, Pomorską, Anstadta i Północną.

Godz. 11—12 — zgromadzenie publiczne (przemówienia i zakończenie uroczystości).

Poświęcenie proporca S. N. Koła Śródmieście.

Wyznaczone na niedzielę, dnia 14 bm. uroczystości poświęcenia proporca Koła Śródmieście Stronnictwa Narodowego, rozpoczną się mszą św. w kościele Podwyższenia św. Krzyża o godz. 9. O godz. 10,30 odbędzie się zebranie uczestników uroczystości w lokalu przy ul. Targowej 5.

Jaki sklep masz założyć?

Jakie wolne placówki handlowe są do objęcia? — w tym zakresie informacyj udzieli ci Wydział Akcji Gospodarczej Str. Narodowego (Piotrkowska 86), kierowany przez p. Aleksandra Stolarka.

Chrześcijańska Hala Targowa

przy Rynku Boernera 4, czynna jest codziennie i posiada stoiska wszelkich branż. Dojazd tramwajem nr. 17.

Rejestracja mężczyzn rocznika 1920/21.

Jak donosiliśmy, zarządzona została rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1920 i 21. W związku z tym winni się zgłosić do Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego przy ul. Aleje Kościuszki 19 w dniu 5 września rb. w godzinach od 8 do 15 mężczyźni, zamieszkali na terenie II komisariatu P. P. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ź, Ż. Zgłaszający winni posiadać przy sobie dowód osobisty i dowód zameldowania w Łodzi.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Zbiórka „Pracy Polskiej" na oświatę robotniczą.

W niedzielę, dnia 14 bm. organizuje „Praca Polska" zbiórkę uliczną na cele oświaty robotniczej.

Zgromadzenie kupców opałowych

W lokalu Zrzeszenia Chrześcijańskich Kupców Detalicznych i Drobnych Przemysłowców (Piotrkowska 101) odbyło się pod przewodnictwem p. Gołębiowskiego walne zgromadzenie kupców opałowych łódzkich. Po powołaniu na sekretarza zebrania p. Stachury, a na asesorów pp. Białasińskiego i Sobczaka, p. Stachura przedstawił sprawozdanie zarządu. Po sprawozdaniu p. Rzeźnickiego uchwalono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Nowy zarząd powołano w składzie: Rzeźnicki Czesław, Józef Miksa, Karol Sobczak, Władysław Białosiński, Józef Stasiak.

KRONIKA MIEJSCOWA

Posiedzenie Kol. Miejskiego

Odbyło się posiedzenie Kolegium Miejskiego, na którym m. in. załatwiono sprawę budowy studni nr. 1 dla wodociągów miejskich, rozbiórki pawilonów wystawowych w Parku im. Staszica oraz przejęcia na rzecz gminy łódzkiej darowizny szeregu terenów.

Dyżury lekarskie w święta

W dwa dni świąt najbliższych, w niedzielę i poniedziałek, dyżury lekarskie w Wydziale Zdrowia Publicznego (Narutowicza 65) trwać będą od godz. 10—12. Świadectwa zgonów będą wydawać dyżurni lekarze: dnia 14 bm. — dr Szmerłowski (ul. Piotrkowska 17) i dnia 15 bm. dr Kościukiewicz (Zagajnikowa 16). Pogotowie czynne będzie w oba dni świąt normalnie.

Dekoracje grobów poległych bohaterów

Zarząd Miejski w Łodzi z okazji 18 rocznicy zwycięstwa pod Warszawą postanowił udekorować groby poległych bohaterów na starym cmentarzu katolickim, a m. in. groby śp. kpt. Pogonowskiego, Pęćkowskiego, rtm. Napiórkowskiego i innych.

Kontrola zakładów masarskich.

Przeprowadza się kontrolę zakładów masarskich w celu stwierdzenia czy są one dostosowane do nowych przepisów.

Listy gończe

rozpisały władze śledcze za żydowskim aferzystą Abramem Goldem, który naciągnął kilka firm łódzkich na sumę około 50 tys. zł.

Administrator domu Żyd

Michał Ferster, odpowiadał przed sądem za przywłaszczenie tysiąca zł. Sąd skazał Żyda na rok więzienia.

Kolonie dla dzieci bezrobotnych

W bieżącym roku Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy zakwalifikowało na kolonie letnie ponad 2.750 dzieci rodziców bezrobotnych. Dzieci przebywają na koloniach letnich przez okres 4 tygodni. — Obecnie przebywa na koloniach 3-cia grupa w liczbie 1460 osób. Reszta dzieci bezrobotnych, zakwalifikowanych na kolonie letnie przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy, wyjeżdża w dniu 18 sierpnia rb.

Poprawa na rynku zbożowym

Fala żydowskiej spekulacji zbożowej znacznie osłabła. Ceny uległy poprawie. Żyto osiągnęło w sprzedaży 17 złotych za metr i wykazuje tendncję zwyżkową.

62-letnia znachorka Józefa Szulc

zamieszkała w kol. Bogumiłów pod Łodzią, zatrzymana została pod zarzutem spowodowania śmierci 6-miesięcznego dziecka płci żeńskiej. Wijące się w boleściach niemowlę napoiła znachorka jakimś wywarem z ziół, po którym istotnie uspokoiło się, ale nad ranem znaleziono je w kołysce nieżywe.

ZE ŚWIATA PRACY

Rokowania o umowę dla pracowników lecznic

zostały ostatnio podjęte. Chodzi o wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy, ustalenie płac, zniesienie przymusu wiktu w lecznicach.

Stan zatrudnienia na robotach publicznych

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy informuje, że w dniu 6 sierpnia rb. było zatrudnionych na robotach publicznych 12.974 osób. Na terenie oddziału pośrednictwa pracy w Łodzi pracowało 6.259 osób.

O pragmatykę dla pracowników gazowni

Rokowania o pragmatykę służbową dla pracowników gazowni zostały wskutek urlopów zawieszone. W zasadzie ważniejsze punkty pragmatyki zostały już ustalone, chodzi jeszcze o awanse, urlopy.

Dodatek komunalny dla pracowników samorządowych

nie został jeszcze wypłacony pracownikom kanalizacji, gazowni miejskiej oraz rzeźni

Zasiłki ustawowe

wypłacono w okresie od 25 lipca do 6 sierpnia rb. na terenie województwa łódzkiego 9.362 bezrobotnym.

KRONIKA DNIA

Helena Podlasińska (Kilińskiego 252) zameldowała, że narzeczony jej Jan Rosół, zam. przy ul. Napiórkowskiego 103 podczas jej nieobecności skradł jej rzeczy wartości 535 zł.

Antonina Wrzesińska (Gęsia 3) zameldowała, że syn jej 15-letni Stanisław skradł z zamkniętej szafy 75 zł i zbiegł w nieznanym kierunku.

Z wozu Jana Skofulińskiego (11 Listopada 144) skradziono 4 syfony metalowe do wody sodowej wartości 200 zł.

Na ul. Nowomiejskiej 17 z wozu Leona Gutmana Aria Orenbach (Brzezińska 52), Mordka Sochaczewski (Masarska 7) i Gedali Brudniewski (Spacerowa 10) usiłowali skraść przędzę lecz zostali zatrzymani i oddani w ręce policji, która osadziła ich w areszcie.

W wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 nieznana kobieta pozostawiła dziecko płci żeńskiej, liczące 4 mies. życia. Dziecko skierowano do żłóbka.

Na ul. Żwirki 1, w czasie bójki został ciężko ranny 20-letni Stefan Stolecki, zam. przy ul. Żwirki 1. Stolecki pchnięty nożem w piersi doznał ciężkich obrażeń, między innymi uszkodzenia płuca i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala.

W czasie bójki sąsiedzkiej na ul. Strzelc. Kaniowskich 49 został pobity lokator tegoż domu 54-letni Wilhelm Gniblewski, odnosząc 6 ran tłuczonych głowy i twarzy. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Wielkie zebrania Str. Narodowego

W przeddzień wielkiej manifestacji narodowej, tj. w dniu 14 sierpnia rb. Stronnictwo Narodowe urządza dwa wielkie zebrania pod hasłem „15 sierpnia zwycięstwem narodu".

Zebranie pierwsze odbędzie się o godz. 10,30 przy ul. Targowej 5, drugie zebranie odbędzie się o godz. 10 przy ul. B. Chrobrego 10.

Przemawiać będą prezes Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego adw. Franciszek Szwajdler, Antoni Czernik i mgr Paweł Szwajdler.

Strajk protestacyjny u Ejtingona

Strajk w wytwórniach swetrów trwa

Łódź, 12. 8. — W zakładach Nauma Ejtingona na oddziale przędzalni (Dowborczyków 30) powstał zatarg. — Firma żydowska posiada od władz zezwolenie na zatrudnianie robotników w godzinach nadliczbowych, powyżej 8 godzin.

Ponieważ ostatnio zmniejszono liczbę obsługi maszyn, co szczególnie w czasie upałów stało się uciążliwe dla robotników, nie zgodzili się oni na pracę w godzinach nadliczbowych, domagając się przywrócenia dawnych norm obsługi maszyn.

Na tym tle doszło do 1-godzinnego strajku protestacyjnego 820 robotników.

Kolejna konferencja w sprawie zawarcia umowy w wytwórniach swetrów została znów odroczona na dzień 17 bm. z winy przemysłowców. Strajk 4000 robotników trwa.

Inspektorat Pracy interweniuje w sprawie likwidacji zatargu o płace w pabianickich firmach Jankowski, papiernia, oraz Magrowicz, firma włókiennicza.

Łódzcy młynarze-chrześcijanie organizują się

Zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę, d. 14 bm. o godz. 10 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 86.

Łódź, 12. 8. — Na skutek zabiegów i starań prowincjonalnych związków młynarskich powstał w Warszawie tymczasowy zarząd główny Związku Stowarzyszeń Chrześcijańskich Młynarstwa Rzplitej Polskiej, który wystąpił z inicjatywą zespolenia całego młynarstwa chrześcijańskiego w jednej organizacji.

Tymczasowy zarząd główny idąc po myśli tych założeń przystępuje do akcji organizacyjnej na prowincji. W najbliższą niedzielę, dn. 14 bm. odbędzie się na skutek zabiegów centrali warszawskiej zjazd młynarzy chrześcijan województwa łódzkiego, który obradował będzie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 86. Początek obrad o godz. 10.

Porządek dzienny zjazdu przewiduje m. in. następujące sprawy: referat o celach i zadaniach związków młynarskich wygłosi p. Wł. Grochulski, wybór zarządu i komisji rewizyjnej, wybór delegatów na walny zjazd młynarzy w Warszawie, zorganizowanie kasy oszczędnościowo-pożyczkowej.

Tragiczna śmierć robotnicy

Łódź, 12. 8. W fabryce Ajzerta i Schweikerta (Gdańska 47) wyskoczyła z okna trzeciego piętra robotnica, 31-letnia Stanisława Dura (Radwańska 69) i zabiła się na miejscu.

Pożar w fabryce

Łódź, 12. 8. — W fabryce A. Gitmana przy ul. Pogonowskiego 5-7 na maszynie gremplarskiej wskutek skrzesania iskry zapaliła się przędza, przy czym ogień szybko rozszerzył się, a ze względu na nagromadzenie łatwopalnych materiałów groził zniszczeniem.

Na ratunek przybyła straż ogniowa, która w zarodku opanowała niebezpieczeństwo. Straty niezbyt znaczne.

Konferencja tramwajarzy

Łódź, 12. 8. — Odbyły się pierwsze rokowania bezpośrednie dyrekcji tramwajów podmiejskich z pracownikami.

Przedstawiciele robotników podtrzymali swe żądania w kwestii unormowania warunków pracy, tzw. pracowników świątecznych, nie korzystających z ubezpieczeń emerytalnych i urlopów, tudzież unormowania sprawy awansów i urlopów dla pracowników działu ruchu mechanicznego.

Podpisanie układu

Łódź, 12. 8. — Pierwsza wykończalnia i farbiarnia w Rudzie Pabianickiej zgodziła się na podpisanie układu dla robotników, zatrudnionych w drukarni tkanin.

Wyskoczył z czwartego piętra

Łódź, 12. 8. Na podwórzu domu przy ul. Narutowicza 37 wyskoczył z okna czwartego piętra nieznany Żyd w wieku 30—35 lat. Wskutek odniesionych obrażeń ciała zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

Żydzi szerzą komunę

Łódź, 12. 8. — W miejscowościach letniskowych, gdzie gromadzą się Żydzi, Wiśniowej Górze i kolonii Teofilów, stwierdzono pojawienie się ulotek i broszur komunistycznych, kolportowanych przez żydowską młodzież.

Władze zarządziły obserwację.

Stan zatrudnienia w przemyśle

Łódź, 12. 8. — Liczba zatrudnionych w średnim przemyśle włókienniczym wzrosła do 9.480. Niemniej do normalnego stanu zatrudnienia 12.000 jeszcze daleko.

Zbiorniki na wodę dla straży

Łódź, 12. 8. — Na Rynku Bałuckim i na placu Boernera wybudowane będą dwa podziemne zbiorniki na wodę dla straży, każdy o pojemności 30 tys. litrów. Uruchomienie zbiorników nastąpi na początku przyszłego kwartału.

W śródmieściu również w najbliższym czasie uruchomiony zostanie wodociąg, tak, że straż będzie mogła czerpać wodę wprost z zainstalowanych na ulicach hydrantów. W tym stanie rzeczy zostaną skasowane „beczkowozy" strażackie.

„Przywłaszczyli" sobie dziecko

Łódź, 12. 8. — 19-letnia Józefa Czyżewska, zam. na Widzewie, urodziła dziecko nieślubne. Ojczym Czyżewskiej, Bórczyński i matka Walentyna ochrzcili i zapisali dziecko w parafii św. Kazimierza jako własne.

Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu wczorajszym skazał 30-letniego Bórczyńskiego na 3 miesiące aresztu, świadków chrztu 51-letniego Wincentego Cecha i 21-letniego Jana Jaksona na 1 miesiąc aresztu, wszystkich z zawieszeniem wykonania kary. Bórczyńska została uniewinniona.

Projekty staututów rzemieślniczych

Łódź, 12. 8. — Izba Rzemieślnicza w Łodzi w najbliższych dniach prześle projekty zbiorowych statutów do powiatowego związku cechów i branżowych zw. cechów oraz poszczególnym cechom i związkom rzemieślniczym na terenie województwa łódzkiego do zaopiniowania.

KRONIKA PABIANIC

Stronnictwo Narodowe w Pabianicach w rocznicę „Cudu nad Wisłą". Tegoroczną rocznicę „Cudu nad Wisłą" uczczą członkowie Stronnictwa Narodowego w Pabianicach łącznie ze wszystkimi kołami S. N. powiatu łaskiego i sieradzkiego, które zjadą się w dniu 15 sierpnia w Widawie, gdzie odbędzie się wspólna uroczystość. Apeluje się wobec tego do wszystkich członków i sympatyków o jak najliczniejszy udział w wyjeździe do Widawy, który organizuje się wygodnymi platformami po stosunkowo niskiej cenie przejazdu, bo wynoszącej w obie strony 1.50 zł.

Żydówka bluźni przeciwko kościołowi katolickiemu. Wielkie oburzenie wywołał na jednym z ostatnich targów w Pabianicach fakt dopuszczenia się przez Żydówkę Makowską Elsterę, zam. przy ul. Warszawskiej 40 bluźnierstwa przeciwko Kościołowi Katolickiemu. Świadkowie tego prowokacyjnego i bluźnierczego występku bezczelnej Żydówki powiadomili o tym policję, która pociągnęła ją do odpowiedzialności.

Kiedy nareszcie rzemiosło pabianickie doczeka się odpowiedniego Domu Rzemieślniczego? W Pabianicach istnieje kilkanaście chrześcijańskich cechów rzemieślniczych dość zasobnych, z których niejeden posiada piękną przeszło stuletnią tradycję. Niestety tak liczne cechy nie posiadają dotychczas odpowiedniego dla siebie własnego pomieszczenia. Sprawa rozwiązania tej kwestii jest już od szeregu lat troską tak cechów jak i Związku Rzemieślników Chrześcijan, ale jakoś z takich, czy innych względów nie mogła się doczekać pomyślnego rozwiązania. Jeszcze niedawno siedzibą cechów była w wynajętych lokalach resursa rzemieślnicza przy ulicy Zamkowej, którą przeniesiono w r. bież. do nowo wynajętego lokalu przy ul. Narutowicza 4. Lokal ten okazał się jeszcze szczuplejszy od poprzedniego, tak, że nie wszystkie cechy znalazły tam pomieszczenie i z tego powodu zarządy tych cechów zmuszone były ulokować rzeczy swoich cechów po prywatnych mieszkaniach członków zarządów. W r. bież. nabyto wprawdzie nieruchomość przy placu gen. Dąbrowskiego 3. Niestety i to posunięcie okazało się niefortunne, ponieważ przebudowanie tej niewielkiej nieruchomości pochłonąć może jeszcze bardzo poważne koszty. Czas, by więc nareszcie poważnie pomyśleć, ażeby sprawę budowy Domu Rzemieślniczego raz jakoś załatwić.

Parafialny kościół N. M. P. otrzyma nowe organy. Już teraz podzielić się można wiadomością, że projekt zakupu dla kościoła N. M. P. nowych organów będzie w najbliższym czasie zrealizowany i zostaną w jesieni rb. organy wstawione. Ustalono i uzgodniono już wielkość organów oraz miejsce ich ustawienia. Obecnie prowadzone są pertraktacje z wytwórnią organów. Organy te zostaną zakupione z posiadanego i zebranego przez parafię na ten cel funduszu. Wobec braku jeszcze stosunkowo znacznej sumy zostanie urządzony przez parafię w krótkim czasie specjalny festyn połączony z loterią fantową, który spotka się ze względu na wzniosły cel niewątpliwie z wielkim poparciem.

Cech Kowali i Ślusarzy domagać się będzie zwrotu gruntów. Cech Kowali i Ślusarzy w Pabianicach na ostatnim zebraniu omawiał bardzo ciekawą sprawę poczynienia kroków uzyskania z powrotem przywłaszczonych i używanych od szeregu lat przez różne osoby gruntów, należących do Cechu. Cała ta sprawa zapowiada się ciekawie i wywoła wśród zainteresowanych dużo sporów co do tytułu własności odnośnych gruntów.

KRONIKA ZGIERZA

Nieudany wiec „Ozonu". W ub. niedzielę we wsi Łagiewniki pod Zgierzem miejscowi „ozonowcy" zapowiedzieli szumny wiec przedwyborczy. Jednak „sanacja" pomimo zmiany szyldu nie cieszy się zaufaniem ludności, gdyż na wiec zgłosiło się... aż 11 słuchaczy.

„Dzień żołnierza". W niedzielę, 14 bm. odbędzie się w Zgierzu „Dzień żołnierza" z nast. programem: O godz. 8 wieczorem capstrzyk orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych i Związku Rezerwistów. W poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym św. Katarzyny. Po nabożeństwie odbędzie się złożenie wieńca przed tablicą poległych Zgierzan. W godzinach popołudniowych odbędzie się koncert orkiestr miejscowych przy stawie miejskim.

Żyd nie stosuje się do przepisów. W Zgierzu według ostatnich przepisów zostały odnowione wszystkie domy mieszkalne, pomalowane płoty itp. Jedynie znajdujący się w samym centrum miasta dom przy ul Sieradzkiej będący własnością bogatego fabrykanta, Żyda Brodacza, stoi jak dawniej odrapany i brudny, szpecąc odświeżoną dzielnicę miasta. Może by władze zajęły się tą sprawą?

KRONIKA SIERADZA

Zarządzenie starostwa. Starostwo wydało zarządzenie właścicielom karczem, młynów, kuźni, tartaków i sklepów pomalowania płotów na olejno na kolor szaro-stalowy. Ponadto zabroniono kucia koni przed kuźnią, polecając wykonanie tej czynności w miejscu z jezdni niewidocznym. Termin wykonania zarządzenia wyznaczono do 25 bm.

Tragiczny wypadek przy pracy. Robotnik Bekier (ul. Podrzecze) wskutek zaprószenia oka wapnem przy odświeżaniu budynku, mimo leczenia w zakładzie okulistycznym w Łodzi, zaniewidział na jedno oko.

KRONIKA TOMASZOWA

Bezrobotni czeladnicy piekarscy znajdą pracę. Na skutek skarg złożonych do inspekcji pracy przez Związek Przemysłu Spożywczego w Tomaszowie, w sprawie przekraczania ustawy w czasie pracy w piekarniach tomaszowskich, odbyła się przy udziale inspektora pracy konferencja przedstawicieli związku i właścicieli piekarń. W wyniku konferencji właściciele piekarń zobowiązali się zatrudnić bezrobotną czeladź i utrzymać 8-godzinny dzień pracy.

Krwawa bójka rodzinna. Krwawa bójka rozegrała się onegdaj wieczorem w Tomaszowie przy ul. Południowej. Na jadącego rowerem M. Grunerta napadło 2 mężczyzn, którzy pobili go dotkliwie zadając mu szereg ran kastetami.

Dochodzenia policji ustaliły, że sprawcami masakry byli synowie Grunerta — Wacław i Henryk, którzy żywili do ojca nienawiść z powodu pominięcia ich przy podziale majątku. Grunerta w stanie ciężkim przywieziono do szpitala miejskiego.

Więzienie za kradzież garderoby. Sąd Grodzki w Tomaszowie skazał 23-letnią Z. Szymańską na 8 miesięcy więzienia za kradzież garderoby wartości 100 zł.

Nowy zarząd Związku Inwalidów Wojennych. Na walnym zebraniu członków koła Związku Inwalidów Wojennych w Tomaszowie, dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes — M. Winiarski, wiceprezes — J. Wilimański, sekretarz — J. Hulek, skarbnik — J. Michajlenko, Członkowie: W. Trocha, M. Piotrowski. Komisja rewizyjna: J. Karwin - Kowalewski, J. Mausch, A. Szturnoga.

Makabryczne sceny z łódzkiej „dintojry"

Z zakamarków współczesnego getta — Działalność żydowskich sądów rabinackich i „dintojry"

Łódź, 12. 8. Żydzi mają możność w zakamarkach swej dzielnicy ukrywać różne nielegalne interesy: meliny paserskie, złodziejskie, alfonsowskie, przeznaczone do przechowywania komunistycznych emisariuszów, drukarń komunistycznych, jak to miało miejsce przy ul. Jakuba 6, ukrywania zamaskowanych składów, wreszcie prowadzenia całkowicie odrębnego życia, powierzchownie jedynie dającego się skontrolować przez władze.

ŻYDOWSKIE SĄDY

Jedną z właściwości zaułków żydowskiej dzielnicy, są żydowskie sądy. Proces Maksa Bornsteina (Ślepego Maksa) a uprzednio jeszcze procesy przewódców odrębnych żydowskich szajek braci Jakubowiczów, Fryda i innych, ujawniły, że każda z tych band posiadała własny sąd, własną egzekutywę, czy to w odniesieniu do pewnej grupy zawodowej, jak to miało miejsce z trójką terrorystów braci Fajwlowiczów, którzy na terenie rzeźni bałuckiej załatwiali wszystkie sprawy sporne rzeźników i furmanów żydowskich, czy też w odniesieniu do pewnej dzielnicy żydowskiego getta.

SĄDZIŁ I KARAŁ

Ślepy Maks nie tylko sądził, karał grzywną porządkową za nieposzanowanie „swego sądu" podobnie jak to ma miejsce w sądach państwowych, ale równocześnie egzekwował przez swych podwładnych należności zasądzone. Tacy egzekutorzy do dnia dzisiejszego są w stałym zastosowaniu wśród Żydów. Biada temu spośród Żydów, który by się ośmielił oddać sprawę przeciw swemu współwyznawcy do egzekucji komornikowi, uprzednio nie wyczerpując środków załatwienia sporu przez sądy rabinackie, czy inne żydowskie.

W procesie Markowicza Joska z Pabianic, stwierdzono, że spowodował on, iż jego wierzyciel, który ściągnął należność z weksla przez komornika, musiał zapłacić 300 zł grzywny z orzeczenia sądu rabinackiego, choć słuszność była w pełni po jego stronie, gdyż dłużnik uchylał się od zapłacenia należności i dobrowolnie zapłacić jej nie chciał.

Jednak nie tylko w sporach bezpośrednich występują jako rozjemcy rabini czy inni sędziowie anonimowi żydowscy.

Proces w Sądzie Okr. w Łodzi przeciw rabinowi Alterowi z Pabianic, oskarżonemu o przywłaszczenie depozytu złożonego przez jego bratanicę, jako spornego posagu wykazał, że rabinackie sądy zajmują się również sprawami spadkowymi i majątkowymi ustanawianiem opieki itd.

WYROKI ŚMIERCI

Dopóki działalność żydowskich sądów obejmuje spory cywilne, wewnętrzne między Żydami, można by je pominąć milczeniem.

Jest jednak inaczej. Takie sądy żydowskie wydawały wyroki śmierci na przeciwników co ujawniono w procesach szajki Jakubowicza, oskarżonego o zabójstwo Frida, a przedtem jeszcze w procesie Frida, również oskarżonego o zabójstwo.

Podobnie Ślepy Maks Bornstein we własnym zakresie zlikwidował herszta konkurencyjnej bandy, a później chełpił się, że on posiada takie wpływy, że nie siedział w więzieniu, choć zastrzelił przeciwnika. Tu już działalność sądów żydowskich staje się niebezpieczną dla całego społeczeństwa.

TERROR W STOSUNKU DO POLAKÓW

Znacznie gorzej rzecz przedstawia się o ile chodzi o spory między Żydami i Polakami. Częste bywały wypadki, że Polaków wzywano na sądy polubowne do rabinów, pod groźbą pozbawienia dostaw towaru, gdyż cały hurt pozostawał w rękach Żydów.

Tajny „rząd żydowski" w mrokach getta rządzi i włada masami ciemnego żydostwa, wykonuje sądy, egzekwuje swe wyroki, nie oglądając się na obowiązujące ustawy i prawa.

Kiedy wkroczy prawowita władza i zlikwiduje rządy obce w państwie?

Pół wsi w płomieniach

Groźny pożar pod Zduńską Wolą — 10 budynków poszło z dymem

Zduńska Wola, 12. 8. — Wczoraj wieczorem około godz. 20 we wsi Małyń, gm. Krokocice z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł groźny pożar, który ogarnął 7 zagród gospodarkich. W akcji ratunkowej brało udział 13 straży pożarnych wiejskich oraz zmotoryzowana straż pożarna z Szadku. Mimo wytężonych wysiłków wszystkich oddziałów straży pożaru nie udało się zlokalizować. Sytuację pogarszał katastrofalnie brak wody w pobliżu.

Dopiero po zawezwaniu telefonicznym straży pożarnej ze Zduńskiej Woli, po trzy i półgodzinnej akcji pożar zdołano ugasić. Pastwą płomieni padło 10 budynków. Straty są znaczne.

Wycieczka młodzieży polskiej

Zamknięty w budynku gospodarskim rozkuł kajdanki i zbiegł

Łódź, 12. 8. W piątek przybyła do Łodzi wycieczka młodzieży polskiej z Czechosłowacji, powitana manifestacyjnie przez społeczeństwo.

Powitanie odbyło się na Dworcu Kaliskim, gdzie przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz delegacje organizacyj społecznych. Pięknie reprezentowała się kompania honorowa młodzieży sokolej w mundurach. Na wstępie orkiestra „Sokoła" odegrała hymn państwowy.

Łódzka młodzież rodakom wręczyła zza kordonu kwiaty. Z kolei nastąpiły przemówienia. Władze sokole reprezentowali: prezes okręgu dr Rybus, naczelnik Lindner, inż. Kopczyński, sekretarz generalny M. Rogacki.

Po powitaniu goście wraz z towarzyszącymi im przedstawicielami łódzkiego społeczeństwa udali się przez park Poniatowskiego na boisko Sokoła, gdzie odbyła się wspólna wieczerza.

W sobotę dzisiejszą po mszy św. o godz. 8,30 w kościele katedralnym nastąpi złożenie wieńca przed płytą Nieznanego Żołnierza i zwiedzenie miasta. O godz. 16,30 w Teatrze Kameralnym odbędą się pokazy gimnastyczne. Goście wystąpią z własnym programem. Dnia 14 sierpnia, w niedzielę nastąpi wyjazd w godzinach rannych.

Program oficjalnego obchodu „Cudu nad Wisłą"

Łódź, 11. 8. — Program oficjalnego obchodu Cudu nad Wisłą — czytamy w Biuletynie Prasowym Zarządu Miejskiego — został ustalony definitywnie.

Przewiduje on dnia 14 bm. od godz. 20—21 odegranie capstrzyku przez orkiestry wojskowe i cywilne na ulicach miasta.

Dnia 15 bm. o godz. 9,40 zbiórka organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. ks. Bandurskiego.

O godz. 9.45 odebranie raportu. O godz. 9.50 zaciągnięcie chorągwi na maszt. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej. O godz. 11 opuszczenie chorągwi z masztu.

O godz. 11,45 defilada na pl. Wolności. O godz. 18.20 koncerty orkiestr i zabawy taneczne w parkach Julianowie, Wenecji i na pl. Börnera.

Samochód zabił przechodnia

Pabianice. (Tel. wł.) W czwartek w godzinach wieczornych samochód osobowy, własność dyrektora Banku Ludowego w Pabianicach, Gebenrittera, zdążający z Łodzi do Pabianic, a kierowany przez syna Stefana, zamieszkałych w Pabianicach, najechał pod Ksawerowem, na szosie Łódź-Pabianice na 16-letniego Tadeusza Freitaga, zamieszkałego we wsi Bocianowice, zabijając go błotnikiem na miejscu.

Samochód zatrzymano dopiero 50 m od miejsca wypadku. Kierowcę zatrzymano i przeprowadzono do posterunku P. P. w Pabianicach. Policja prowadzi dochodzenia.

KRONIKA RADOMSKA

Firma „Termak" zwolniła 118 robotników. Firma „Termak", prowadząca budowlę odcinka autostrady Kłonnice-Rudniki wymówiła pracę wszystkim zatrudnionym przy budowie robotnikom.

Firma „Konstruktor", budująca most na rzece Warcie na „Topiszu" zwolniła w tych dniach 38 robotników.

„Psom i Żydom wstęp wzbroniony". — Dziś w godzinach rannych na głównej bramie wejściowej parku świętojańskiego od strony ul. Piłsudskiego została wywieszona tablica z napisem „Psom i Żydom wstęp wzbroniony". Ukazanie się tabliczki na bramie parku, w którym dotychczas rej wodziła pejsata mniejszość, wzbudziła wśród miejscowego żydostwa zaniepokojenie.

KRONIKA PIOTRKOWA

Chciała się otruć karbolem. W Piotrkowie usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy karbolu 35-letnia Maria Żukowska, zam. przy ul. Starowarszawskiej 10. Denatkę udało się utrzymać przy życiu w miejscowym szpitalu.

Pożary We wsi Krzepców, gm. Grabica spłonęły zagrody wieśniaków: Stefana Gniewaszewskiego, Piotra Kosmali, Władysława Franasa, Franciszka Świątka i Stanisława Franasa.

W tym samym dniu we wsi Chabielice spłonęła stodoła ze zbożem, należąca do Franciszka Pawłoszka.

Ponadto spłonęły zagrody w Rozprzy na szkodę W. Kabczyńskiego, we wsi Wygoda na szkodę Józefa Banasika oraz we wsi Podstole na szkodę Andrzeja Orlicha.

„Nadworny" krawiec magistrackich dygnitarzy. „Czerwoni" władcy magistratu piotrkowskiego zamówili uniformy dla woźnych u Żyda Ajzensteina. Nie wymagamy od socjalistów antysemityzmu, gdyż są oni całkowicie oddani Żydom, lecz chodzi o to, że z tych mundurów niezadowoleni są nawet sami woźni rekrutujący się z bojówkarzy PPS-u. Nawet tym „towarzyszom" nie podoba się żydowska tandeta

Listy do redakcji

Nie rzucać pieniędzy w błoto

Otrzymaliśmy poniższe pismo od jednego ze stałych czytelników:

„Szanowny Panie Redaktorze!

„Aczkolwiek opracowuje się dopiero zarządzenie w sprawie urządzania gładkich nawierzchni w nieruchomościach na terenie miasta Łodzi, to władze zmuszają bez podstawy prawnej właścicieli nieruchomości przy ulicach: Piotrkowskiej i Al. Kościuszki do asfaltowania i wykładania gładką kostką, kamieniem czy materiałem ceramicznym o wysokiej wytrzymałości obszarów podwórz.

Ponieważ w Łodzi nie są jeszcze ukończone roboty przy wodociągach miejskich i przy zastosowaniu przymusu właściciele będą zmuszeni zakładać nowe rurociągi na swoich posesjach, przeto układanie drogich nawierzchni gładkich jest stanowczo przedwczesne.

Robienie nawierzchni, która będzie wkrótce zerwana celem przeprowadzenia rurociągów, byłoby rzucaniem pieniędzy w błoto i sądzę, że władzom nie zależy na tym, aby właściciele nieruchomości bezcelowo wydawali pieniądze.

Stały Czytelnik."

Sensacyjne motywy wyroku w sprawie Lewickiej

Świadoma działalność wywrotowo - komunistyczna oskarżonej — Jak b. kurator szkolny „wyjaśnia" sprawę ulotek wywrotowych

Prasa warszawska drukuje szczegółowe uzasadnienie wyroku skazującego córkę b. kuratora szkolnego w Lublinie za działalność komunistyczną. Uzasadnienie to stwierdza, na podstawie szczegółowo i wszechstronnie rozważonych wyników przewodu sądowego, że oskarżona Wanda Bronisława Lewicka przez świadomą działalność wywrotowo-komunistyczną dopuściła się zarzuconej jej zbrodni i przytacza w tym kierunku liczne dowody.

Poza tym uzasadnienie wyroku skazującego zajmuje się i innymi okolicznościami, dotyczącymi działalności komunistycznej na terenie Lublina i m. i. podnosi, że kurator Lewicki protegował komunistę Kliszkę, że brat skazanej, syn kuratora Lewickiego, Bolesław, był wciągnięty do K. P. P. przez tegoż Kliszkę, zaś sama Lewicka przez Żydówkę Zandberżankę. Uzasadnienie podkreśla, że agitacja komunistyczna w Lublinie przeniosła się na teren szkół i odbywała się przy pomocy ulotek, które bez przeszkód kolportowała Żydówka Zanberżanka.

Kurator Lewicki, przesłuchiwany jako świadek, wyjaśnił sprawę ulotek w szkołach naprawdę zastanawiająco:

„Nie mogę stwierdzić, czy córka mówiła mi o ukazaniu się ulotek komunistycznych w szkole. Nie uważam, aby przeczytanie ulotki komunistycznej było zaakcentowaniem światopoglądu i jestem zdania, że nawet powinno się przeczytać taką ulotkę, aby się zapoznać z hasłami głoszonymi przez kompartię... Sądzę, że ulotka córkę mało interesowała i nie zwróciła na nią specjalnej uwagi, oraz że ta ulotka „musiała" się później znaleźć we właściwych rękach wychowawców. Ulotki komunistyczne były masowo rozrzucane na terenie całego okręgu i widok jednej ulotki nie mógł przerazić uczennic... Ulotki masowo rozrzucane na terenie szkół młodzież natychmiast oddawała przełożonym."

Przy omawianiu działalności Zandberżanki sąd stwierdza:

„Nie ulega też wątpliwości dla sądu, że ta niebezpieczna komunistka ze stosunku przyjaźni z córką kuratora szkolnego, która szukała jej towarzystwa i u której w domu bywała, czerpała niezwykły tupet w akcji komunizowania szkół średnich — równie jak nie ulega wątpliwości, że udział oskarżonej Wandy Lewickiej, córki kuratora szkolnego, w działalności Komitetu Międzyszkolnego Komunistycznego Związku Młodzieży Szkolnej — nadawał tej działalności specjalnie szercki rozmach."

Tak w świetle uzasadnienia wyroku przedstawia się sprawa wywrotowej roboty komunistycznej w Lublinie, głośna niedawno w całej Polsce.

Żądania pracowników umysłowych

Warszawa. (Tel. wł.). Wicepremier Kwiatkowski przyjął delegację centralnych komitetów porozumiewawczych organizacyj pracowników umysłowych, która mu przedstawiła memorandum, dotyczące uposażeń pracowników państwowych. W memorandum tym domagają się podwyższenia płac średnich i niższych, zniesienia podatku specjalnego, restytucji dodatku rodzinnego i zniesienia opłat szkolnych. (w)

na gorącym uczynku

Dawno już prasę niezależną interesowało dziwne milczenie prasy socjalistycznej o przedstawicielach wielkiego kapitału. Obecnie tygodnik „Merkuryusz Polski" uchylił rąbka socjalistycznej tajemnicy pisząc tak:

„Niechże nam kto wytłumaczy, dlaczego „Robotnik" albo taki „Dziennik Ludowy" nie śmią pisnąć złego słowa o Banku Handlowym albo o łuszczarni ryżu w Gdyni, albo o kartelu drożdżowym, albo o wyzysku robotnic w koncernie Modrzejów-Handtke?

„Bo Bank Handlowy to potęga masońska. Łuszczarnia ryżu należy do braci Mazur (Bnei-Brith). Drożdżowy monopol w Polsce jest w rękach sześciu ludzi, których „Robotnik" nie tknie. Bo to swoi. A o koncernie Modrzejów-Handtke pisaliśmy już nieraz, ale na odpowiedź nie możemy się jakoś doczekać. Tymczasem robotnice w tej firmie za cały dzień pracy biorą tyle, ile redaktor „Robotnika" wydaje na dwa kieliszki wódki (czystej, bez zakąski)."

Jest to żadna rewelacja, że „Robotnik" czy też „Dziennik Ludowy" swoich nie tknie. A swoją drogą to milczenie „folksfrontowej" prasy jest bardzo wymowne!...

B. posterunkowy P. P. skazany na śmierć

za otrucie w celach zysku pocztyliona

Czortków, 11. 8. — Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę b. posterunkowego P. P. Nakonecznego, oskarżonego o zamordowanie pocztyliona Mikołaja Koguta z Zaleszczyk.

Pocztylion Kogut zmarł w zagadkowych okolicznościach w sortowni pocztowej, w której znajdowało się 30.000 zł. Przed zgonem zeznał, że zjadł kiełbasę, którą otrzymał od Nakonecznego. Sekcja zwłok wykazała, że Kogut zmarł na skutek spożycia mięsa wieprzowego, w którym znajdowała się strychnina. Nakonecznego aresztowano, jednak wypiera on się winy.

Po rozprawie sąd skazał b. policjanta Michała Nakonecznego na karę śmierci.

PARANTELA LOTNICZA



P. Charles Coborn obchodził swoje 86 urodziny przelatując samolotem w około Londynu; prawnuk jego, 18-letni John Brady, najmłodszy londyński pilot, towarzyszył mu w tym locie.

30 lat żyła w nędzy choć była milionerką

Niezwykłe dzieje spadku, o którym najpierw dowiedział się oczywiście... urząd skarbowy

Rzym. — W pewnej wiosce kalabryjskiej mieszkała w nędznej norze 85-letnia staruszka Vinzenzina Criteli. Pewnego dnia wezwano ją do urzędu skarbowego i wręczono nakaz zapłacenia olbrzymiego podatku.

Kiedy zdumiona staruszka spytała od czego ten podatek, otrzymała odpowiedź:

— Jak to od czego? Od milionowego spadku, który pani otrzymała jeszcze w roku 1908. Staruszka zaprzeczyła, ale wkrótce potem cała prawda wyszła na jaw.

Oto w roku 1908 zmarł w pobliskim miasteczku Cantanzaro bogaty neapolitańczyk, baron de Nobili. Stara Vinzenzina była u niego długoletnią służącą. Baron zapisał starej wielką fortunę, ale rejent, który sporządzał akt testamentu, umarł nie zawiadomiwszy Criteli o spadku. Tak więc staruszka żyła 30 lat w biedzie nie wiedząc nic o spadku.

Hotele na morzu na czas olimpiady

Stadion w Helsinkach będzie miał 60 000 miejsc

Helsinki, 12. 8. — Fiński Komitet Olimpijski otrzymał bardzo korzystną propozycję od linii okrętowej Hamburg — Ameryka. Towarzystwo to proponuje zakotwiczenie w porcie w Helsinkach w okresie trwania Olimpiady kilku statków oceanicznych, które będą stanowiły pływające hotele dla gości i uczestników Olimpiady. Każdy z tych statków będzie mógł pomieścić do 1.000 pasażerów.

W programie prac przygotowawczych do Olimpiady komitet postanowił przebudować tutejszy stadion sportowy. Po przebudowaniu stadion będzie liczył 60.000 miejsc siedzących. Na roboty te wyasygnowano 1.200.000 marek fińskich.

Zgon zasłużonego dziennikarza

Warszawa. (Tel. wł.). W piątek z rana przeżywszy lat 74 zmarł współpracownik „Kuriera Warszawskiego", Jan Dębiński, b. wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. (w)

Proces Kiepury

Warszawa. (Tel. wł.) Przed Sądem Grodzkim znajduje się dziś sprawa, w której adw. Hofmokl-Ostrowski skarży Jana Kiepurę o unieważnienie stanu adwokackiego.

Kiepura miał się — jak wiadomo — wyrazić w pewnym wywiadzie, że gdyby nie Opera Warszawska, dzięki której doszedł do dzisiejszej sławy, musiałby być chyba adwokatem albo pastuchem. Zwrot ten — zdaniem Hofmokl-Ostrowskiego — jest obrazą stanu adwokackiego.

Obrona Kiepury domaga się odroczenia procesu, gdyż zarówno Kiepura, jak i świadkowie są nieobecni. (w)

Dla kogo są zniżki

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, na dzień 14 i 15 bm. organizuje „ozonowy" Związek Młodej Polski zjazd w Warszawie. By zwieźć do stolicy jak największą ilość osób wysłano zaproszenia do udziału w tym zjeździe nawet do osób, nie mających nic wspólnego z „sanacyjnym" związkiem.

Przejazd do Warszawy odbywa się za 75-procentową zniżką kolejową, przy czym powrót jest bezpłatny.

6-nożny pies

Rolnik węgierski Władysław Szabo przyniósł niedawno na targ do Karcag niezwykłego psa. Pies ten posiada 6 nóg, przy czym nadliczbowa para łap wyrasta mu obok zadnich łap. Pies ten, należący do rasy węgierskich psów, zwanych „Kuvass", pomimo znacznej ilości nóg nie biega szybciej od normalnych psów.

Biała jaskółka

Poznań, 12. 8. W Sosnowcu w pow. śremskim wywołała dużą sensację i zainteresowanie zwłaszcza wśród przyrodników biała jaskółka, która pojawiła się w zabudowaniu jednego z miejscowych gospodarzy.

Chłopi skradli... linię telegraficzną

W Bułgarii skradziono słupy telegraficzne na całej linii Drenowo — Kirkowo. Chłopi, którzy te słupy zrabali użyli je na opał.

Ghandi się odmładza

W Indiach rozeszła się sensacyjna pogłoska, jakoby Gandhi, ulegając namowom swego otoczenia, zgodził się przeprowadzić kurację odmładzającą. Kuracja ta Gandhi ma odbyć wedle systemu „Yogic-Kayakalp". System ten zastosowany został niedawno do 76-letniego nacjonalisty hinduskiego Pandit-Malawiya z dużym skutkiem. Wspomniana metoda kuracyjna jest, jak stwierdził sędziwy pacjent, który ja przebył, ogromnie męcząca. Przez 40 dni pacjent przebywać musi w ciemności, nie wolno mu wychodzić z pokoju, nie wolno mu się kąpać, golić, ani też nie może on w ogóle wykonać żadnego ruchu. Stosowane są w czasietej kuracji pewne zabiegi, będące tajemnicą kuracji. Pandit-Malawiya przybrał na wadze, siwe jego włosy odzyskały czarny kolor, wzrok mu się znacznie poprawił, a pamięć i głos dopisują mu, jak za najlepszych czasów młodości.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na biednych par. św. Jana na Komandorii: Franciszek Lexandrowicz 10 — razem z poprzednio pokwitowanymi 90 złotych.

P. Palęcka w myśl śp. Budzisławy Radwańskiej, zamiast kwiatów złożyła 3.— **na ubogich par. św. Marcina**, a nie jak mylnie pokwitowano w numerze 362 „Kuriera Poznańskiego" na „Caritas" par. św. Marcina.

Z NASZEGO STANOWISKA

Nasza jest droga zwycięstwa

Na jednym z pierwszych zebrań Obozu Wielkiej Polski w Krakowie, kiedy już niespełna 20-letni mówcy należycie i z entuzjazmem wypowiedzieli się o swoich zamiarach i dążeniach, z pierwszych ław, przeznaczonych dla starszych gości, podniósł się jakiś poważny ksiądz i poprosił o udzielenie mu głosu. Naprzód pochwalił młodych za wiarę i entuzjazm, ale równocześnie przestrzegał przed marzeniami o bliskim zwycięstwie. „Musicie — mówił — wprzód przeorać całą Polskę, zagon po zagonie, naród nie tylko porwać, ale wychować, nie tylko mówić, ale i czynić, a wówczas zwycięstwo wasze będzie pewne. Nie sądźcie jednak, że da się to uskutecznić w ciągu jednego czy kilku lat. Popracujcie lat 10 czy 12, ale wówczas nikt już waszego miejsca w Polsce nie zdoła zająć".

Trzeba stwierdzić, że niezbyt przychylnie młodzież, zgromadzona na sali, przyjęła te słowa. Niejeden z obecnych marzył o łatwych i szybkich sukcesach. Niejednemu wydawało się, że wystarczy ustalić zasady programowe, aby zwyciężyć, a praca, idąca w lata, odpowiadała tylko nielicznym i najbardziej zrównoważonym.

Późniejsze próby, jakie przeszedł obóz narodowy, potwierdziły słuszność zdania nieznajomego kapłana. Wielu w obronie Szczerbca Chrobrego padło i trwa obecnie na wiecznej warcie. Ale znaleźli się też tacy, którym ideały młodości zamieniły się wkrótce w tłuste redaktorskie posady u przeciwnika. A jeszcze inni zniecierpliwieni, że „tak długo trzeba czekać", poszli robić „rewolucję narodową", aby dzisiaj publicznie ogłaszać, że z polityką nie mają nic wspólnego.

Olbrzymia jednak większość młodego pokolenia narodowego wytrwała na swej drodze i dzisiaj, bliska zwycięstwa, z zadowoleniem może patrzeć na rezultaty dotychczasowej działalności. Przed kilkunastu laty poszliśmy z przysłowiową motyką na słońce. Tak się przynajmniej zdawało naszym śmiertelnym wrogom, a i niektórym nawet szczerym, ale zbyt realistycznym przyjaciołom. Nikt nie wierzył, aby bojownicy idei narodowej, pozbawieni wpływów i pieniędzy, mogli nie tylko przepoić swymi zasadami cały naród, ale rzucić sobie do nóg najbardziej zagorzałych przeciwników.

Najlepiej rzeczywistość ta odbiła się na problemie żydowskim. Niektórzy uważali, że antysemitą trzeba być na zebraniu, ale już w godzinę potem nie zaszkodzi pójść do żydowskiej restauracji czy sklepu. Kpiono z Żydów w różnych szmoncesowych dowcipach. Ale adwokaci żydowscy byli „najmądrzejsi", lekarze — „najlepsi", kupcy — „najtańsi". Zachęta, udzielana rodzicom, aby skierowywali dzieci do handlu i przemysłu, była największym kamieniem obrazy dla entuzjastów rządowych posad i emerytur.

Jakże dalekie to czasy. Akcja bojkotowa ogarnęła dziś całe państwo. Polacy zrozumieli w dużej części konieczność popierania swoich. Stragany i drobne sklepiki, organizowane przez młodzież wiejską i miejską, zastąpiły wnoszenie podań o posady woźnych czy też urzędników.

Olbrzymie zmiany zaszły również w poglądach na sprawy religijne i moralne. Poprzez uniwersytety przelała się idea pielgrzymek jasnogórskich na wszystkie polskie organizacje, a czasy, kiedy inteligent chlubił się swoją obojętnością w sprawach religijnych, należą do okresu, którego młode pokolenie właściwie nie pamięta.

Zwartość szeregów narodowych, ich karność i wiara w głoszone zasady, jak również ich realizacja, mimo warunków, które często trzeba przezwyciężać daniną życia, dokonały cudów. Zarażony został programem narodowym przeciwnik i ile razy chce się utrzymać na powierzchni życia polskiego, sięga do rezerwuaru naszych pojęć i poglądów.

W dniu 15 sierpnia ulice i miasta polskie zaroją się od tysięcy jasnych koszul. Z dumnie podniesionymi proporcami przejdą szeregi narodowców przez całą Polskę, aby okazać swą zwartość i siłę, aby zadokumentować swą odwagę i wiarę w pewne zwycięstwo. Zobaczymy w tych szeregach i chłopa, który nie wierzy we „fronty ludowe", i robotnika, wyzwolonego z niewoli żydo-socjalistycznej, i mieszczanina, rodzącego się na gruzach zażydzonych miast, i inteligenta, który nareszcie zaczyna rozumieć, że brydż nie jest akurat najważniejszym dla niego zajęciem.

15 sierpnia nie oznacza dla nas wcale żadnej parady. Na drugim planie stawiamy również wspomnienia historyczne. Nawiązujemy jedynie do tych momentów, które sementowały naród, aby dać mu równie świetne zwycięstwo, jak to, przed którym my, polscy narodowcy, obecnie stoimy.

WŁODZIMIERZ BILAN

Teofil Waligórski

Stanisław Kozicki poświęca na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego" wspomnienia śp. Teofilowi Waligórskiemu, jednemu z czołowych działaczy ruchu narodowego przed wojną:

„Dziś — pisze St. Kozicki — upływa 25 lat od śmierci Teofila Waligórskiego. Nazwisko to jest szerszemu ogółowi nieznane i niewiele mówi młodszym pokoleniom w Polsce, tak zresztą, jak niewiele mówiło nawet ludziom znającym Waligórskiego w czasie jego życia.

„Dla tych, co się z nim spotykali, był to najprzód przez lat 22 urzędnik w fabryce Tow. Akc. Rudzkiego i S-ki. potem administrator kopalni Niwka pod Sosnowcem, wreszcie administrator Ojcowa. W życiu publicznym zaznaczył się tylko jako poseł do Dumy w r. 1906, a następnie przez rok redaktor dziennika „Naród" (do r. 1908) w Warszawie.

„Bo Teofil Waligórski należał do szeregu tych ludzi, którzy całą działalność narodową rozwijali w organizacjach konspiracyjnych, mieli niejako życie podwójne. Starali się na zewnątrz uchodzić jak najbardziej za ludzi zwykłych, zajętych wykonywaniem swych obowiązków zawodowych, a żyli pełnią życia w świecie politycznym podziemnym. Należał on do Ligi Narodowej i zajmował w niej stanowisko kierownicze.

„W r. 1896 na zjeździe Ligi w Budapeszcie został wybrany nowy Komitet Centralny, złożony z pięciu osób. Obok Jana Popławskiego, Romana Dmowskiego i Karola Raczkowskiego, znalazł się w nim Teofil Waligórski. Komitet Centralny w tym składzie przetrwał z niewielkimi zmianami do r. 1906, a więc kierował polityką i działalnością Ligi Narodowej w najważniejszym i najintensywniejszym okresie jej działania. Waligórski i po roku 1906 był członkiem Komitetu, lecz gdy w r. 1908 przeniósł się na stałe do Ojcowa, a zdrowie przestało mu dopisywać, działalność jego polityczna musiała — z natury rzeczy — być ograniczona.

„Urodzony w r. 1860, zmarł, mając lat 53, w roku 1913, w przededniu wojny, którą przewidywał i której oczekiwał. W histori Polski pozostanie jego nazwisko jako jednego z głównych kierowników ruchu demokratyczno-narodowego."

Z WIELKICH MANEWRÓW FRANCUSKICH W ALPACH



Szef generalnego sztabu francuskiego gen. Gamelin, obecny na manewrach górskich armii francuskiej, śledzi akcję bojową koło Galibier.

Zakazane manifestacje Stronnictwa Narodowego

Z wielu miejscowości dochodzą nas wieści o zakazach manifestacyjnych obchodów Stron. Narodowego w dniu „Cudu nad Wisłą". Donosiliśmy, że wojewoda poznański wydał zakaz zjazdu okręgowego Stron. Narodowego z terenu całej Wielkopolski w Poznaniu. Obecnie dowiadujemy się, że zarząd okręgowy S. N. odwołał się od decyzji wojewody do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zakazano również publicznego obchodu rocznicy 15 sierpnia Str. Narodowemu w Nowym Sączu. Także Starostwo Powiatowe w Nowym Targu wydało tamt. zarządowi powiatowemu S. N. zakaz organizowania publicznego zebrania w Łudźmierzu pod Nowym Targiem. We Lwowie został aresztowany członek zarządu okręgowego S. N. we Lwowie, kol. Jerzy Pańciewicz, który zajmował się organizacją obchodu 15 sierpnia.

„Warszawski Dziennik Narodowy" omawiając zakaz zjazdu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, zwraca uwagę, że władze nie zakazywały nigdy manifestacyj socjalistycznych 1 maja, oraz pisze, że nigdy też nie słyszeliśmy o zakazie jakichkolwiek manifestacyj „ozonowych".

Żydzi na swój sposób tłumaczą mowę Ojca św.

Żydzi, gdzie mogą, łowią obrońców swoich interesów. Ostatnio nadarzyła im się okazja w postaci przemówienia Ojca św. o rasiźmie. „Myśl Narodowa" przytacza, co na marginesie mowy Ojca św. wypisywała ostatnio prasa żydowska.

Oto „Hajnt" pisze:

„...Każde słowo Głowy Kościoła jest dla katolików świętym nakazem, któremu bez zastrzeżeń muszą się podporządkować. Należałoby zatem zahamować nagankę, cofnąć hasła bojkotu i nienawiści, położyć kres pikietom i wystąpieniom antyżydowskim."

Jeszcze bardziej osobliwy wniosek wysnuwa „Moment":

„W tej wielkiej dyspucie między ideą ogólno-ludzką a nacjonalistycznym szowinizmem Żydzi nie pozostaną neutralni. Choćby to brzmiało niezwykle paradoksalnie — Rzym i Jerozolima znajdą się w jednym obozie."

Tym wynaturzeniom i zniekształceniom sensu przemówienia Ojca św. kładzie kres organ watykański „Osservatore Romano" stwierdzając, że zbyt arbitralnie pisano o słowach Papieża, jako wygłoszonych na rzecz międzynarodowego żydostwa. Ojciec św. bowiem w swojej mowie o rasiźmie nie występował w obronie wojującego żydostwa.

Przedwyborcze manewry „Ozonu"

W Tarnowie odbyło się z inicjatywy „Ozonu" porozumiewawcze zebranie „sanacyjnych" organizacyj wspólnie z Ch. Z. Z. i Stronnictwem Pracy, na którym powołano do życia — w związku ze zbliżającymi się wyborami do rady miejskiej — Wyborczy Blok Chrześcijańsko-Narodowo-Demokratyczny (!). Do ścisłego komitetu weszli: z ramienia „Ozonu" prezes miejsc. „Ozonu" mgr Kołodziej i inż. Hübsch, ze strony Ch. Z. Z. p. Dzwonek, jako przedstawiciel Stron. Pracy p. Szumiński oraz poseł ks. dr Lubelski.

Inicjatorzy Bloku, znani dotychczas jako filosemici, zapowiedzieli, że ostrze walki wyborczej skierują przeciw Żydom. Nikt tych zapowiedzi nie bierze poważnie, gdyż właśnie ci nowonawróceni „antysemici" niedawno w miejsce zmarłego śp. Jana Grzyba wybrali na ławnika nie kogo innego, jak Żyda Zinsa. Jest to więc zwyczajny manewr wyborczy i zerwanie spółki żydowsko-„ozonowej" jedynie na czas wyborów.

Puszczanie wiadomości w prasie o tym, że i Stron. Narodowe przystąpiło do Bloku, jest zwyczajną plotką, obliczoną na wywołanie zamieszania. Tego rodzaju wieści, rozpuszczanych przez „Wieczór Warszawski", „Nowy Wiek" i „Robotnika" nikt z olejem w głowie nie bierze poważnie, gdyż ogólnie już wszystkim wiadomo, że Stron. Narodowe jako obóz walki nie pójdzie na żadne kompromisy, ugody, spółki lub, jak kto chce nazwać, konfederacje czy „konsolidacje" taktyczne.

Z satyry politycznej

WYPIERA SIĘ PRZODKA

Krążą pogłoski, że p. minister Poniatowski ma wkrótce ogłosić wywód genealogiczny w celu udowodnienia, że nic go nie łączy z ostatnim królem dawnej Polski Stanisławem Augustem, przybyłym teraz i n c o g n i t o do kraju.

(„Myśl Narodowa")

PRZYSŁOWIA SIĘ ZMIENIAJĄ

Nierządem Polska stoi — w historii estymie
Kazano długo chadzać tej starej maksymie.
Dzisiaj zgoda lud łączy takowym poglądem,
Że jeśli Polska stoi, to chyba nie rządem.

(„Zwrot")

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 3-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 150.000 zł. padła na nr. 68400

50.000 zł.: 63924

15.000 zł.: 77635

10.000 zł.: 53522 65437

5.000 zł.: 36838 45249 88114 53894 146869

2.000 zł.: 208 1306 12660 53742 11627 99167 105243

1.000 zł.: 23389 27117 49901 60506 73183 78880 72571 89111 151891

500 zł.: 3506 13784 23428 34374 46290 50816 54737 64669 77426 81712 84474 89217 100762 107784 110260 112398 139800 146316 147156 155454 155638

250 zł.: 127 174 2333 54265 6745 7069 9302 11478 12103 13724 13980 16054 17038 19443 19979 22250 23333 23802 24341 25271 26149 28128 29933 29238 32124 31361 33778 43725 44420 44599 45304 48199 51942 52784 51533 52171 56008 56734 57494 64388 65220 65392 69010 71943 70486 73028 74109 76962 76972 82176 82363 84861 87612 89957 104317 116006 119034 123533 125234 126962 125850 128601 128091 130890 136487 137551 145269 149995 149909 149015 150360 151081 158982 158867

Wygrane po 125 zł.

469 583 85 1927 68 1438 789 887 2584 859 90 3012 673 4261 361 488 736 5166 365 909 99 6014 331 451 898 7136 315 688 736 8078 327 28 724 9755 60 96 10356 806 11 11404 644 728 859 97 12045 89 283 377 598 838 13302 808 14320 455 798 843 943 15127 76 95 325 518 681 711 874 16335 507 62 965 17111 317 23 704 854 925 18253 367 486 839 19605

20100 208 418 56 520 619 38 980 21527 38 22529 709 934 23010 242 975 24274 506 25022 85 267 560 691 848 83 6484 750 91 7002 789 940 28067 390 500 29381 426 72 30021 148 316 818 31062 125 350 576 32127 480 515 789 34010 472 573 708 891

35155 229 526 32 764 893 892 3 36076 133 217 70 450 89 500 894 948 37002 110 71 586 743 63 38168 489 698 868 971 39157 94 887 937

40282 567 964 41473 42050 137 226 388 413 543 660 80 911 43579 44084 515 845 912 45096 579 403 332 740 47215 4N99 896 48019 376 453 868 49313 801 50055 460 604 7742 51013 123 338 858 52013 208 363 519 616 768 53602 729 54460 878 55074 200 604 9 74 732 77 56126 258 928 57123 892 58171 251 620 59787

60183 277 513 986 62106 41 444 513 744 63293 441 505 64197 597 65220 785 829 902 66327 424 583 601 67590 68118 227 577 722 69092 166 861 926 4 4

70074 135 868 85 71022 323 72339 549 615 709 56 806 997 73693 74368 689 762 75552 882 76796 881 770611 262 363 69 695 785 92 881 966 78120 69 253 462 527 72 79493 80031 486 999 822 998 81429 966 82353 415 89 624 828 83038 84013 412 441 86590 981 87774 826 994 88239 538 692 768 89059 50 136 51 392 90196 274 608 818 91224 462 500 18 770 775 92268 688 765 93671 54064 275 404 95000 211 71 875 96202 97 97217 862 72 992 62 98446 962 92 99150 442 93 690 833 100120 303 101402 998 102120 347 416 103860

104085 124 246 50 91 303 644 57 762 820 910 105208 38 505 867 79 106045 51 450 623 32 93 845 54 107506 108077 109 207 429 537 51 109063 382 864 9016 110354 60 510 619 772 943 111057 247 658 983 113145 233 707 114044 130 545 813 115132 338 719 954 116194 215 427 117217 118205 325 980 119698 120193 878 89 98 921 78 121600 793 905 122073 451 512 902 124028 125132 69 126865 127201 353 418 614 758 890 128435 55 85 509 129304 634 779 131261 319 598 914 132422 62 623 733 48 880

134569 785 837 135572 136612 137118 40 363 98 508 25 51 65 13837 139045 484 542 722 7 69 909 140278 80 530 812 141225 618 142428 627 143173 677 144135 723 145079 288 335 629 51 752 75 146288 400 684 737 147007 672 148173 631 46 719 809 149049 165 292 494 150667 930 152072 245 153200 26 78 876 99 903 12 154121 404 715 155010 258 637 779 156016 168 604 157304 21 980 158335 79 544 159230 308 603 909

Wygrane po 62,50 zł.

26 428 592 635 74 820 972 1329 437 76 661 841 46 2047 67 72 406 61 664 90 722 831 3051 125 262 64 346 50 523 622 80 701 4192 377 96 571 632 842 935 5047 413 28 591 612 769 82 7925 6206 31 52 780 890 94 951 7188 435 561 836 8034 105 66 266 316 64 9195 384 525 92 687 911 10031 103 278 327 60 439 62 11837 68 12058 95 143 49 456 864 13227 83 456 509 56 667 666 714 897 14252 368 424 95 786 983 15084 147 66 281 383 408 93 682 716 822 42 966 63 16019 189 208 30 972 713 78 847 998 17246 60 321 796 855 18176 80 259 356 675 876 927 19192 468 603 22 774 78 929 56

20098 116 213 365 72 404 910 42 21059 907 61 22392 448 77 23123 54 816 69 977 24125 360 491 697 940 52260 71 304 584 673 742 26134 256 906 27014 123 229 927 28124 266 567 661 29278 527 43 723 59 30188 671 858 99 917 31016 132 321 54 82 401 17 62 534 73 931 63 32000 37 173 252 363 669 707 821 91 33290 342 512 13 84 54 63 34161 72 89 98 265 98 347 407 554 82 827 56 944

35130 9 258 331 529 36 610 30 59 36361 411 67 626 49 701 826 37091 247 68 331 498 590 654 75 91 716 861 936 38060 303 455 561 641 54 862 39020 112 301 439 973 48

40159 245 94 458 73 595 615 75 733 43 96 843 9 56 989 41219 77 445 560 619 885 42740 425 650 839 43158 359 68 85 44074 525 904 45354 79 46182 380 83 492 669 972 47005 209 33 503 918 48457 685 791 804 76 985 49341 63 93 451 874 916 50005 341 529 681 51056 176 304 56 88 448 732 52478 772 974 53051 98 9 103 73 310 40 875 910 85 90 5418 9208 622 837 6 909 55180 258 94 456 56213 35 332 83 8 426 38 502 81 823 57163 268 412 595 9 774 80 828 73 58073 95 110 587 672 827 94 989 59162 8 225 79 823 4

6007 151 239 95 323 94 427 533 667 730 974 61120 59 584 622 838 82 62035 82 422 533 50 783 854 926 80 63130 662 745 66 95 64278 548 65012 387 477 96 731 810 951 66135 71 94 207 64429 698 851 67141 54 251 434 565 621 68029 167 93 609 28 746 829 901 81 69188 90 280 308 28 432 527 9 738 951 4

70028 158 560 634 86 742 803 71411 72166 283 301 490 539 799 876 73016 365 429 509 971 74248 75075 176 587 640 741 76081 260 334 813 77086 146 75 464 563 65 612 759 886 949 78063 180 283 317 28 96 640 90 867 79129 253 375 432 88 547 714 39 805 86 80414 11 84 695 717 911 925 81006 53 370 335 884 293 66 82306 813 927 83040 86 179 84 444 890 84152 285 586 745 832 926 86063 83 322 555 603 38 771 837 39 87005 621 774 846 88413 74 703 19 77 89359 28 78 487 615 90262 667 81 763 711 13 801 21 22 66 914 23 45 91306 729 71 943 92755 920 93313 723 66 94004 132 269 99 574 79 609 950 95035 222 49 991 96032 171 345 408 16 659 834 97223 771 72 945 80 9818 216 327 52 490 594 58 768 841 99079 167 237 404 557 684 753 991 100386 945 31 101025 175 370 77 812 31 102375 64 739 920 68 103149 537 35 77

104499 564 752 105340 594 931 106042 234 579 853 107068 80 150 239 80 416 623 723 108000 128 46 745 968 109373 422 768 84 901 64 110294 321 694 111146q 55 381 419 44 50 592 791 112028 73 195 821 113110 19 225 468 909 114100 321 419 608 817 968 88 115031 159 208 41 352 63 73 400 603 916 65 116170 95 403 4 537 56 902 117039 521 661 87 118264 64 919 58 119135 242 493 509 715 79 823 73 925 120003 63 436 528 835 92 944 121386 61 749 122561 622 704 123488 502 9 773 99 124012 198 208 375 455 125044 284 323 407 525 92 126042 69 134 567 762 863 76 925 64 127187 15 424 63 815 925 128223 89 628 842 953 129407 78 671 967 130019 312 37 71 761 131147 231 416 61 93 815 80 968 132102 509 15 600 872 133151 230 839

134210 98 430 9 41 540 135010 355 705 10 973 136200 384 137002 161 237 75 663 4 755 848 138183 262 360 449 53 906 139106 70 534 841 140062 148 347 484 95 543 54 641 967 141056 160 228 39 363 478 563 744 96 898 927 33 81 142031 9 84 180 451 763 825 143105 227 89 362 569 876 98 981 144658 712 818 944 145237 440 78 693 731 9 68 800 95 907 146074 251 339 643 147133 322 430 590 960 148681 1491343 419 51 708 956

150102 53 600 742 151237 447 921 152085 90 542 927 153205 13 555 7 661 757 841 977 154204 302 60 677 155163 209 57 465 601 719 47 978 157048 464 73 587 851 900 24 65 158015 329 159017 311

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 55927

Zł. 75000 na nr. 119807

25.000 zł. na nr. 155000.

Zł. 10.000 na nr. 20918 23181 32863 41886 99547

Zł. 5000 na nr. 25513 48059 40805 84165 91084 117471 121878 154694

2000 zł. 5858 15834 32609 55317 60371 73502 82618 116061 116672 124355

Po 1000 zł. 6493 10096 10365 10548 18390 25480 40974 56121 56755 72690 84570 88061 116010 126454

Po 500 zł. 13929 15168 18165 19527 19579 27272 29306 37119 39966 46938 49586 49825 51635 64767 65391 77125 94426 95318 99397 104939 127762 142208 145638 151844 154123

Po 250 zł. na nr. 3216 11731 12708 15631 15814 18801 21520 21918 22465 26000 28028 32810 35653 37250 45953 58743 64019 64231 64753 66411 66593 67810 67914 69058 69971 70125 72989 74075 75425 76568 77498 77663 81136 83612 84750 86433 87281 89612 91076 93650 94836 96371 98923 100134 101544 101691 104388 104645 111008 112757 114115 116658 120617 122202 123456 130437 132346 137313 137885 138458 141097 142721 144863 147831 147983 152056 153650 154578 155224 157235 157630

Wygrane po 125 zł.

482 910 1298 3040 774 5604 6187 7850 8955 9444 701 862 966 10551 986 11237 12253 13415 677 785 99 14147 463 15228 598 627 772 986 16167 398 539 17248 681 18829 19001 838 20425 21315 504 708 928 23226 24327 433 79 514 25668 26321 960 28830 80 29209 30010 451 765 31249 32265 90 33304 496 683 967 75 34132 830 36210 434 37053 38136

40509 42613 43603 718 856 44013 32 45520 56 46067 619 47138 439 843 50036 205 505 22 52309 65 798 53052 54072 371 590 715 907 61 55972 56046 57418 59189 394

60286 346 491 573 61377 675 62956 64 242 529 64439 878 81 66144 255 67391 556 68342 751 69102 397 70912 71458 873 926 72916 73034 97206 319 76614 77827 78596 794 79370 88 670

80339 93 81303 9 484 526 82969 84142 342 802 87997 89458 772 91448 651 92017 351 93111 927 94697 95010 96992 97038 98486 567 99377

101773 850 949 102122 973 103193 655 104074 928 99 105384 450 983 97 106796 817 107124 975 108400 581 109082 402 74 757 895 967 110057 113624 114230 94 870 115709 116330 117291 311 118166

121290 489 539 122279 123237 988 124330 560 125333 56 616 127082 267 727 128295 701 14 131830 900 132810 12 133660 134763 135025 552 136321 137373 933 138995 671 963 139905

140482 141665 142861 953 143000 128 91 144627 880 145846 146994 147691 148021 871 150127 283 151138 500 742 152221 79 325 492 902 153368 412 542 154693 155523 647 772 156132 332 610 157814 158454 755 877 159337 446 658 928

Wygrane po 62,50 zł.

330 708 1284 364 411 706 800 95 2218 3040 443 46 94 763 4348 5174 541 6126 609 7442 638 8088 101 377 419 958 73 9190 263 505 10825 916 11178 214 716 12217 925 13524 730 14175 87 229 329 971 15041 5348 16595 643 950 17077 782 904 18 19108 266 740 887

20326 717 827 31 71 21046 399 427 61 504 834 22027 131 825 922 81 23028 479 567 24141 526 617 25262 334 411 98 26004 231 410 970 27171 378 526 607 28087 201 445 29272 348 529 842 919 30201 92 31014 616 894 32118 65 242 503 692 737 57 33493 653 868 909 34690 35377 98 804 58 34 66 94 36026 279 760 37521 80 835 85 934 38213 378 430 603 39238 607 743 82

40830 93 41262 351 799 42315 870 966 44297 306 412 653 891 45264 482 878 46021 107 47245 94 733 48013 438 686 49191 50322 522 608 967 51183 460 602 52492 941 53041 119 482 587 622 25 54907 55322 98 469 742 56293 381 519 35 38 57138 503 58197 213 399 416 698 781 818 964 59365 430

60125 69 74 523 889 61220 32 62587 63236 657 920 64048 634 65245 66156 463 577 67278 579 703 30 68600 998 69040 183 656 703 25 29 78 70138 63 513 625 71456 520 72288 866 978 73030 166 919 75 74068 311 499 630 700 959 76164 303 59 577 923 77406 505 719 41 48 78293 894 79505 73 791

80368 81396 83509 648 869 957 84422 837 46 973 85092 272 393 403 27 86308 744 87097 585 720 992 88576 965 89754 90336 856 74 91866 97 967 92932 93861 921 94094 292 790 95643 96963 97240 577 97 805 25 98049 99036 69 283

100057 241 101130 357 876 102432 949 103023 78 276 213 50 415 88 965 104065 401 106974 107250 108102 787 109446 558 792 981 110748 59 111172 113362 631 837 969 114002 702 115329 477 930 116151 393 992 117141 425 722 820 118049 186 97 690 791 95 119442 615

120900 121333 610 122272 79 310 14 655 123369 93 124362 993 125077 228 371 496 626 28 825 126439 127773 130486 968 131713 132302 133149 337 498 134110 135436 69 526 818 915 137375 978 138025 160 460 139422

140634 50 750 141145 142121 346 84 448 937 143175 700 923 26 144383 145098 122 273 590 801 57 146103 640 147210 883 88 148216 413 550 58 843 55 149065 365 639 150231 566 151069 515 152 221 79 32 5492 902 153368 412 542 154693 155523 647 772 156132 332 610 157814 158454 755 877 159337 446 658 928

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

394 422 568 995 1509 2743 3238 462 4687 5439 635 79 770 6412 635 80062 841 8962 102190 917 11470 21708 13429 1320 13 783 15012 779 17634 1806 9494 21776 23184 289 941 24344 70 25163 642 789 26059 24 299 27079 628 80 29114 436 736 38889 32086 144 626 33187 34926 35418 36174 510 37061 38746 39295 354 40239 619 089 284 336 42396 464 43081 223 4142 44588 46130 4353 47676 48532 4916 505 158 556 926 53726 5501 56 56464 7040 214 500 59703 60 641 808 61343 62380 63158 729 64517 700 6567508 608366 69723 901 2 70214 71832 72997 74222 506.

76568 77195 498 412 663 78984 79104 80126 838 29 81136 82682 [illegible] 83451 758 84031 750 85187 86433 87954 36 88067 279 308 735 997 89826 90145 525 91076 100 44 410 676 93305 94833 95099 96076 371 97538 696 767 997 98497 99252 [illegible]

100685 101683 955 102324 [illegible] 707 103204 323 881 108228 48 109054 928 110017 112538 968 113444 [illegible] 516 11424 411 706 5 688 6 745 111358 11866 119 034 670 120001 22 302 [illegible] 63 23 51 124932 125721 437 12644 128332 129475 48.

130498 131322 133458 677 135688 791 137597 138433 789 139082 [illegible] 140300 5 141092 532 708 142194 14045 146332 147265 538 892 992 148978 149096 114 931 150 167 482 941 151

152081 153261 585 759 155021 322 911 156052 269 440 55 157111 37 58777 917 159481

Wygrane po 62,50 zł.

88 1674 825 47 2045 252 475 [illegible] 945 3199 314 606 939 4019 150 871 5340 427 56 543 659 791 6097 [illegible] 496 764 7003 91 405 55 881 935 820 910 9924 32 19 268 88 890 963 1100 413 616 12019 637 99 769 84 1351 801 14068 499 646 902 15392 530 [illegible] 905 15078 11480 596 984 17261 [illegible] 981 18258 778 880 987 19101 87 478 509 743

20211 367 21298 303 6 433 613 [illegible] 858 904 22314 481 23334 949 24961 69 25226 443 569 958 94 26822 [illegible] 27240 28070 74 81 983 29 166 740 [illegible] 30326 61 491 505 35 701 31029 64 [illegible] 963 32485 549 76 33184 798 847 3415 480 822 933 35 35151 208 434 36008 179 205 628 707 37128 304 409 [illegible] 897 38 39 536 735 40056 41018 [illegible] 42 185 382 572 733 807 43034 [illegible] 789 815 44231 406 755 59 959 44231 406 45496 46005 47045 48319 [illegible] 4918 50141 250 51595 52389 608 53130 271 624 54473 55 160 56343 420 57132 486 98430 91 724 59278 409 52 646 703 950 60566 941 62575 903 63212 841 75 64250 592 972 65286 711 67539 7 67 207 313 36 823 69091 591.

94 245 358 505 35 787 813 [illegible] 831 72072 146 420 22 31 723 [illegible] 73091 684 74271 305 75646 114 [illegible] 76238 91 622 77378 78166 345 621 [illegible] 79234 965 80290 369 5 614 748 [illegible] 82666 845 970 47 83088 700 85000 [illegible] 130 232 47 86085 87952 88246 778 [illegible] 89278 556 792 90128 304 494 [illegible] 91050 34 50 638 740 865 92431 [illegible] 93052 796 951 94025 170 215 487 [illegible] 196 318 476 552 67 651 849 97478 713 970 98208 7 99169 301 19 97 [illegible]

100503 70 101847 75 966 10273[illegible] 103031 386 478 894 104047 355 [illegible] 939 105371 752 106179 212 10748[illegible] 945 108022 295 530 650 58 753 [illegible] 109127 383 798 971 110213 11128[illegible] 621 113178 441 500 124 49 115 256 432 658 116658 1170[illegible] 98 352 118 119097 392 570 874 [illegible] 120310 80 403 757 12366 78 12212[illegible] 411 94 123378 933 124862 974 12509[illegible] 127788 593 128452 961 192 323 [illegible] 969 130780 81 131 795 930 132137 [illegible] 133970 134053 252 135135 730 98 [illegible] 136116 867 964 3875 60 19315 754 [illegible] 140267 984 141314 798 142716 14320[illegible] 84 647 74 7911 144 421 997 14519[illegible] 248 983 146061 135 147730 14890[illegible] 149 638 150429 664 151102 212 361

152839 153478 154259 743 155004 200 429 64 678 758 831 156128 419 761 157124 32 158168 383 421 99 78[illegible] 159369 600 807

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

Z Jugosławią prowadzimy 2:0

Warszawa. — Wczoraj rozpoczęło się tu trzydniowe spotkanie tenisowe w ramach rozgrywek o puchar środkowo-europejski Jugosławia — Polska. Przeciwnik reprezentacji polskiej, Jugosławia, doszła w roku bieżącym do finału strefy europejskiej rozgrywek o puchar Davisa i tym samym zdobyła nieoficjalny tytuł wicemistrza Europy.

Spotkanie to ma niezwykle doniosłe znaczenie, albowiem decyduje o zdobyciu pierwszego miejsca.

Jugosłowianie niestety zlekceważyli spotkanie, przyjeżdżając do Warszawy bez swych trzech czołowych graczy, Punceca i Fr. Kukuljevica, którzy wyjechali już do Ameryki oraz bez chorego Pallady. Toteż Polska odniosła dwa zwycięstwa i prowadziła już 2:0.

Hebda pokonał Smrdu 6:3, 6:1, 6:1, a Baworowski wygrał z Kukuljevicem II 6:2, 6:0, 6:4.

Pierwsza gra nie była zbyt ciekawa. Smrdu okazał się bardzo słaby, a w każdym razie nie był odpowiednim przeciwnikiem dla Hebdy. Jugosłowianin rozporządza właściwie jedynie dobrym bekhendem, ale nie wytrzymuje długiej wymiany piłek. Gra trwała bardzo krótko i nie pozostawiła zbyt dobrego wrażenia.

Przeciwnik Baworowskiego, Jeworęki Kukuljevic II był lepszy od Smrdu, ale ustępował Baworowskiemu przynajmniej o klasę.

Dziś odbędą się gry podwójne, które zapowiadają się ciekawiej. Grają: Smrdu i Kovacs z parą Spychała i Hebda oraz para Mitic i Kukuljevic II z parą Tłoczyński i Baworowski.

mieszkańcy lipy.

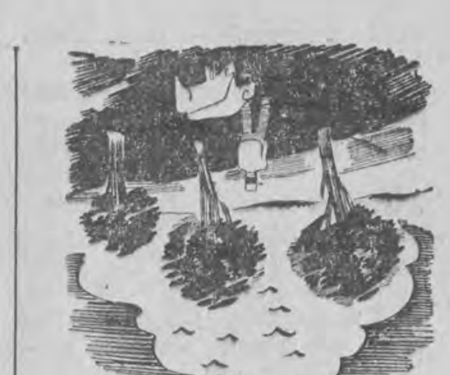
— Nie mam wiele czasu — odpowiedział wietrzyk — ale opowiem wam, żebyście wiedzieli, do jakich nieszczęść zbytnia pycha i miłość siebie może doprowadzić.

— Słuchamy, słuchamy — zabrzęczały pszczółki.

— Mów, kochany wietrzyku — krzyczała sikorka — umieram z ciekawości.

— Nie bądź taka ciekawa, bo się prędko zestarzejesz — żartowała wilga.

— No, słuchajcie: 400 lat temu, przelatywałem koło starego zamczyska. Piękna aleja z wyniosłych lip prowadziła do niego. Cała droga usiana była opadłymi płatkami kwiatów lipy i skrzydlatymi nasionkami. Byłem tego dnia taki silny, że mógłbym zerwać z łatwością kawałek dachu ze starego zamczyska, ale nie chciałem wyrządzać szkody i poprzestałem na lipowych nasionkach, które uniosłem i rzuciłem na tej właśnie polance, ulatując spiesznie dalej. Przez całą jesień i zimę wiałem daleko stąd i zapomniałem o swoim figlu, toteż byłem mile zdziwiony, kiedy na wiosnę zobaczyłem kilkanaście maleńkich lipek o dwóch listkach.



Jedna z nich, środkowa, już wtedy wyróżniała się wzrostem od swoich siostrzyczek... Odtąd corocznie odwiedzałem polankę i podziwiałem środkową lipkę, która rosła i piękniała w oczach. Siostrzyczki małe i wiotkie tuliły się do niej, jakby szukały u niej opieki. Upłynęło wiele lat. Środkowa lipa stała się pięknym, wyniosłym rozłożystym drzewem. Ocieniła swoje wątłe siostrzyczki, zasłaniając im życiodajne słońce; korzenie jej zagarnęły całą polankę, wypijając wodę i rozpuszczone w niej pożywne cząstki.

Lipa była bardzo dumna. Kiedy przelatywałem koło niej, nigdy nie schyliła głowy w odpowiedzi na mój uprzejmy ukłon, zaledwie gałązkami poruszała na powitanie. Siostry stały w cieniu jej konarów, niewyrośnięte i pożółkłe. Przelatując, słyszałem ich prośby: — Siostro, ulituj się, nie zasłaniaj nam słonka, umieramy z tęsknoty za nim. Zimno nam. Listki straciły dawną zieleń.

Lipa stała niewzruszona, plawiąc się w słońcu, rozkosznie rozwijając swoje zielone liście.

— Siostro, umieramy z pragnienia, twoje korzenie wypijają wodę i zabierają nam pożywienie.

Lipa nie słuchała, chciała sama królować na polance. I tak małe lipki zginęły, biedaczki, jedna za drugą, żywiąc jeszcze sobą nie dobrą siostrę. Przejęty zgrozą przestałem lubić okrutną lipę i nie zaglądałem więcej na polankę. Aż po latach wielu w burzliwą noc póź-

nej jesieni musiałem lecieć przez ten las i zatrzymałem się tam na chwilę. Usłyszałem żałosne zawodzenie i widziałem, jak nasza piękna lipa załamuje swoje gałązki, to je wyciąga błagalnie do nieba: — Byłam zła, nielitościwa, zabiłam siostry swoje, zostałam sama w



całym lesie; rosnące wkoło polanki świerki i sosny, świadkowie mego złego czynu, odwróciły się ode mnie, nawet krzaki na kraju polanki nie chcą patrzeć w mą stronę — jęczała lipa. — Boże miłosierny, chcę pokutować. Oddam się cała na usługi innych stworzeń, byle by odzyskać spokój i nie być taką samotną.

I dobry Bóg przyjął ofiarę lipy. Setki ptaków i owadów zagnieździło się w jej konarach. Zwabione zapachem jej kwiatów zleciały się z całego lasu, żywiły się jej sokami, spijały słodycz z kwiatów, zjadały listki, dziurawiły korę. Korzonki podgryzały pędraki i glisty. Lipa straciła urodę, ale odzyskała spokój. Nie była sama, była pożyteczna i potrzebna na świecie. Wiatr skończył swoją opowieść i owiał ściętą lipę, która poruszyła gałązkami i wyszeptała:

— Przebaczcie mi, drogie moje dzieci, tak, jak ja przebaczam ludziom i daję im swoje drzewo i łyko. Niech z niego zrobią stoły, ławki i inne sprzęty. I zapłakały z żalu dzięcioły, wilgi, szczebiotliwe szczygiełki, nawet trzpiotki - sikorki przysłoniły łapkami oczy. Zabrzęczały żałośnie pszczółki, co taki słodki lipcowy miodek z kwiatów lipy robiły, posmutniały liszki i motylki, tuląc się mocniej do listków.

Wiatr zajęczał żałobnie i odleciał w dal, stary wiatr, co już tyle widział i słyszał.

H. Szystowska-Żychlińska.



Sarenka, biedulka, zagubiła się na polu w Nowej Wsi (pow. szamotulski) podczas koszenia żyta. Matka jej zbiegła do lasu, a sierotka została. Żniwiarze przynieśli ją do młyna i tu sarenka-sierotka stała się ulubienicą wszystkich. Naturalnie, sama jeszcze jeść nie umie, trzeba ją karmić mleczkiem z butelki przez „smoczek". Na powyższym zdjęciu widzimy właśnie, jak Oleńka, córka „Wujka Czesia", karmi sarenkę.

powieści dla młodzieży, i może byś ją pozdrowiła ode mnie? Ściskam Cię. — **Zdzisława Niedźwiecka** w Poznaniu: Muszę Ciebie pochwalić; dopiero się nauczyłaś pisać, a już taki ładny napisałaś liścik. Cieszę się że tak bardzo lubisz bajeczki. Ściskam Cię i całuję. Czołem! — **Kasylda Sobczyńska** w Pleszewie: Więc od tak dawnego czasu jesteś moją przyjaciółką, a dopiero teraz się o tym dowiaduję? No, ale lepiej późno, niż nigdy. Więc z radością przyjmuję Cię do Koła moich wiernych przyjaciół. Miło słyszeć, że pierwsze dwa roczniki „M. Przyjaciela" masz już ładnie oprawione, oraz że są one dla Ciebie najmilszą czytanką. — **Miron Mazanek** w Sompolnie: I w Tobie Mirku odnajduję teraz dopiero dawnego wiernego mi przyjaciela. Nie dużo o sobie napisałeś, ale z tego, coś napisał, domyślam się, że jesteś dobry i poważnie myślący. A czy wiesz, po czym to poznaję? Po tym, że piszesz o mych gawędach i dopraszasz się, ażebym znowu jak najwięcej zamieszczał gawęd o sercu pogodnym i radosnym. Dobrze, Przyjacielu, zastosuję się do Twego życzenia, i zacznę znów gawędzić. Ściskam Cię, Czołem! — **Teofil Ogórkiewicz** w Starołęce: Od pierwszego numeru naszego pisemka jesteś moim przyjacielem, i dopiero teraz pragniesz należeć do mojej rodzinki. Zgoda, już się stało. tym chętniej Cię przyjmuję, że tak dobrze się uczysz i tak ładnie piszesz. A na fortepianie jak Ci idzie, kto udziela Ci lekcyj w Wielkopolskiej Szkole Muzycznej? Oczekuję obszerniejszego listu. Ściskam Cię. Czołem! — **„Duża Czytelniczka"** w Poznaniu: List Twój bardzo mnie zainteresował. A więc od tak dawna już mam tak wierną przyjaciółkę i ja nic o tym nie wiedziałem. A nadomiar, kto wie, może i prawdziwą siostrzeniczkę. Chociaż moi wywodzą się z Pałuk i Kujaw. Na wszelki wypadek przyślij mi bliższe dane. Dawna przyjaciółka radiowa, tyle lat już minęło, a jednak jeszcze pamięta; i to mnie naprawdę do głębi wzrusza i radością przepełnia. Miło dowiadywać się o takiej przyjaźni i entuzjaźmie. A serce zawsze młode, pogodne i radosne, to skarb największy, życie ułatwia. Tyle piszesz, napisz więc i dla „M .P.". Do konkursu oczywiście włączam, będą 2 kategorie: starszych i młodszych. Dziękuję za życzenia i oczekuję dalszych listów. Pozdrawiam serdecznie i ściskam. — **Kazio Sobierajski** w Poznaniu: Dziękuję Ci za bardzo miły list. Ciężkie mieliście przejścia, ale Bogu dzięki — i mamusia wyzdrowiała, i Ty także. A przy jakiej to sposobności złamałeś nogę? Brakujące administracja wyszuka i przyśle. Przyjmuję Cię także do Koła moich przyjaciół. Wiersz na konkurs otrzymałem. Ściskam Cię i z całego serca życzę dla Ciebie i rodziców najlepszego zdrowia. Czołem! — **Feliks Kubiak** w Międzychodzie: Brawo, Felku, podobasz mi się, widzę, że gorący z Ciebie patriota i że interesują Cię sprawy poważne. Winszuję Ci przy sposobności b. dobrze zdanego egzaminu i najlepszego powodzenia w przyszłym gimnazjum. Używaj jak najwięcej wczasów letnich, ażebyś ze zdwojoną siłą mógł się zabrać do pracy w nowym roku szkolnym. Nie damy się Niemcom ani bolszewikom. Ściskam Cię. Czołem! — **Izydor Hałas** w Smuszewie: Dziękuję za ten pierwszy list i witam Cię od razu w Kole moich przyjaciół. Cieszę się bardzo, że „Mój Przyjaciel" tak Ci przylgnął do serca. O wyniku konkursu dowiesz się w końcu sierpnia. — **Henio Brudzewski** w Pniewach: Masz rację, piękna jest okolica Pniew. A jeszcze piękniejszy jest Międzychód, gdzie rozpoczniesz swą naukę gimnazjalną. Wizytówki dobre, zamieszczę w swoim czasie. — **Hala Charaszkiewiczówna** w Dębcu: Aha, nie zgadłaś, wcale nie ziewałem nad Twoim listem. Przeczytałem go z zainteresowaniem. Ciekaw jestem, czy pojechałaś do Cioci. Ale tak czy owak. na Dębcu jest tak ładnie, jak na letnisku. Warta blisko. las Dębiński blisko, pola i łąki dokoła. Warunki wymarzone, nie ma czasu na nudy. Zresztą tylko człowiek leniwy się nudzi, człowiek pilny o sercu pogodnym i radosnym, nigdy się nie nudzi. Tysiąc całusów. — **Mirka Jurkowska** w Dębcu: To, co napisałem do Hali, stosuje się i do Ciebie. Tatuś ma rację. Mieszkanie w Dębcu, i w dodatku z własnym ogrodem, to jakby mały raj. Winszuję Ci przeprowadzki do kl. III. gimn., życzę i nadal takich dobrych wyników i dziękuję ślicznie za fotografię, którą włączyłem do albumu moich przyjaciół. I dla Ciebie 1000 całusów.

MÓJ PRZYJACIEL

BEZPŁATNY TYGODNIOWY DODATEK ORĘDOWNIKA DLA DZIECI
POD REDAKCJĄ WUJKA CZESIA
Rok III Nr 32

Wniebowzięcie Marii



W czasie przed rozstaniem się z życiem Marii dom, który zamieszkiwała, zapełniał się wiernymi. Każdy pragnął ujrzeć Ją jeszcze i doznać pociechy, patrząc na Jej słodkie, piękne oblicze, pełne dobroci. Ona też, wczuwając się w ich smutne uczucia, pocieszała, zapewniając, iż w niebie polecać ich będzie Synowi Swemu. Polecała wszystkim, by ufali zasługom i męce Chrystusa oraz Jej pośrednictwu; nie da bowiem zginąć nikomu, kto się Jej szczerze poleci.

Po gorącej modlitwie wzniosła oczy ku niebu i ujrzała Syna Swego boskiego, który w otoczeniu Aniołów i Świętych przybył na spotkanie Matki Swej Najśw., by wprowadzić Ją tryumfalnie do wiecznej radości. Dusza Jej rozłączyła się z cia-

łem i uleciała na łono Boga.

Wierni cisnęli się do Ciała Jej św., by je uczcić. Po namaszczeniu Go wonnościami ułożono je na lektyce i orszak kroczył ku Getsemani, gdzie ciało miało być pochowane. Niewinne pacholętka i dziewczątka rzucały kwiecia na drogę, wszyscy śpiewali psalmy i hymny ku czci Marii.

Przekroczywszy potok Cedron, zatrzymał się pochód w ogrodzie Getsemańskim, gdzie był grobo[illegible] dla ciał świętego Marii. [illegible] ucałowali Apostołowie raz jeszcze ze czcią w[illegible]ką ręce i stopy Swej Królowej, złożyli wreszcie ciało jej święte i zamknęli grobowiec wielkim kamieniem.

Trudno jednak było tak Apostołom jak i wiernym rozstać się z tym drogim Grobem, pełniono więc straż dniem i nocą, łącząc swe pieśni z pieniami anielskimi, które brzmiały aż do świtu dnia trzeciego.

Po upływie 3 dni, skoro ucichły anielskie pienia w Jerozolimie, przybył Apostoł Tomasz św., który z dopustu Bożego nie był obecny przy końcu życia Matki Bożej. Na usilne prośby jego, by po raz ostatni oglądać oblicze Marii, odsunęli Apostołowie wielki kamień, zamykający grobowiec. Lecz o dziwo! Nie było tam już ciała Marii, pozostały jedynie płótna, w które ono było obwinięte, a które wydawały woń przecudną, napełniającą Apostołów pociechą i ukojeniem.

Zamknięto więc grobowiec, uwielbiając zamiary Opatrzności, która raczyła ochronić od zepsucia niepokalane ciało Marii. Maria została wzięta z ciałem i duszą do nieba. Bóg Ojciec witał swą Córę ukochaną, wskazując Jej tron wspaniały.

Odebrała Maria nagrodę nadobfitą za Swe cnoty, za trudy i cierpienia gorzkie. Tam z góry, z tronu Swego chwalebnego modli się Ona za nami, przedstawiając wszelkie nasze prośby i potrzeby Synowi Swemu.

Jako uwolniła nas przed laty osiemnastu Maria Wniebowzięta i Zwycięska od napaści i strasznej niewoli bolszewickiej, niech nadal broni nas od nieprzyjaciół i wrogów. Imię Jej święte będzie zawsze w ustach i sercach naszych!

M. S.



Dawne drukarnie chińskie.

W niektórych dziedzinach Chińczycy przodują co do wynalazków. W czasach, gdy w Europie pisano wszystko jeszcze ręką, co oczywiście było bardzo uciążliwe, Chiny znały już sztukę drukowania. Posiadano bowiem wtedy w Chinach kamienne płyty z wyrytym tekstem. Za pomocą owych płyt wykonywano druki.

HISTORIA starej lipy

Stara odwieczna lipa umierała! Ludzie wielkimi piłami przepiłowali jej pień.

— Co będzie z nami? — szeptały setki owadów i ptaków.

— Lipa była najpiękniejszym drzewem w naszym lesie; ileż pokoleń z naszego rodu wychowało się na jej gałęziach — mówiły zasmucone żółtawe wilgi.

— Tak, tak, tak! — na wszystkie strony powtarzały pstre sikorki.

— To nasza matka, żywicielka — głosił z powagą dzięcioł, ostukując uważnie leżącą lipę.

Szczygiełki zasmucone przeskakiwały z jednej gałązki na drugą, nie mogąc wydobyć głosu z wielkiego żalu. Motylki-nastrosze, których skrzydełka zielone i żółtawe przypominają listki i kwiaty lipy, tuliły się wylęknione do jeszcze świeżych listków, a ich śliczne dzieci, liszki, w pięknych sukienkach w żółte i czerwone pasy, spiętych na końcu w niebieski różek, pełzały po korze drzewa, nie zważając na ptaki. Leśne pszczółki krążyły w powietrzu, brzęcząc i pytając się wzajemnie, co teraz będzie.

Powiał wietrzyk, zaszeleścił gałązkami ściętej lipy. — Niewdzięczni ludzie — szemrał — przez 400 lat z górą odpoczywali w cieniu tej lipy lub bawili się pod namiotem z jej liści. Zresztą słuszna kara spotkała tę staruszkę.

— Co ty mówisz, wietrzyku, co lipa złego zrobiła, ta nasza matka najlepsza — pytały zebrane owady i ptaki — znamy ją przecież od dawna.



— Ja ją znam dawniej od was — szemrał wietrzyk — znałem ją jeszcze przed jej urodzeniem, jeżeli można tak się wyrazić, bo to ja właśnie przyniosłem kilkanaście nasionek z odległej stąd o dziesiątki mil, lipowej alei i posiałem je na tej pustej leśnej polance.

— Ach, to ty to zrobiłeś — zaświergotały ptaki — nam wszystkim dziwnym się to zdawało, że w iglastym lesie, na polance rośnie taka piękna lipa.

— A co się zrobiło z resztą nasionek? — pytał rozważny dzięcioł.

— Otóż to właśnie jest smutna historia i ciężki grzech tej lipy — szumiał wietrzyk.

— Opowiedz tę historię, opowiedz nam — prosili wszyscy.

Jaskółka ma wygryziony ogonek

Działo się to podczas potopu. W arce Noego powstało wielkie zamieszanie. Pokłóciły się bowiem zwierzęta. W czasie kłótni najwięcej ucierpiał szczur. Wszystkie zwierzęta przymawiały mu, że jest mały, gruby i zawsze brudny. A co napotka, to pogryzie.

— No, tylko poczekajcie — myślał prześladowany, — poznacie jeszcze, co ja potrafię. Chociaż sam przy tym zginę, ale was wszystkich życia pozbawię.

Jak pomyśla, tak też uczynił. Zaczął gryźć dno arki i nie przestał w pracy, aż woda wielkimi strumieniami zaczęła się sączyć do środka. Noe wkrótce to spostrzegł, lecz dziura była już tak wielka, że trudno było coś zaradzić. Wszystkim groziła pewna śmierć.

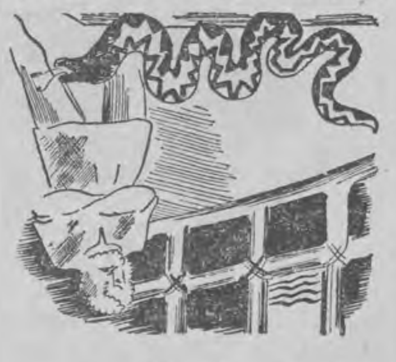
— O, Boże! — zawołał Noe. — Czy pozwolisz, żeby to marne zwierzę było przyczyną zguby ludzi, których twoja łaska miała ocalić.

Pan Bóg w miłosierdziu swoim kazał wężowi pójść do Noego i pomóc mu. Wąż usłuchał rozkazu, lecz począł się targować z Noem.

— Przyrzeknij mi — rzekł do Noego — że po wylądowaniu dasz mi to, czego zapragnę, a uratuję was.

— Dostaniesz wszystko, czego zapragniesz, — odparł Noe.

Wąż przyczołgał się, zwinął się w kłębek i swoim ciałem



zapełnił otwór. Synowie Noego zaś wylali wodę, która do arki napłynęła już obficie. Arka zaczęła płynąć znów swobodnie i radość wróciła między jej mieszkańców.

Po upływie paru tygodni wody opadły. Noe arkę opuścił, gdy w tym zbliżył się do niego wąż i przypomniał obietnicę.

— Mów więc, czego żądasz?

— Daj mi, — odparł wąż, — najlepszą krew, jaka jest na ziemi.

Noe się skrzywił.

—No, trudno, dałem ci słowo, to muszę go dotrzymać. Jakiej więc krwi żądasz?

— Zapytamy się komara, on będzie wiedział najlepiej.

Lecz komara nigdzie nie było. Posłano więc po niego jaskółkę.

— Gdzie byłeś, bracie komarze, — zawołała, zobaczywszy go. — Noe cię wołał.

— Siostro jaskółko, gdybyś wiedziała, jaką sobie właśnie ucztę wyprawiłem. Piłem naj-

lepszą krew, jaka jest na ziemi.

— Czyja to? — zapytała ptaszyna.

— Ludzka, kochana siostrzyczko. Nie masz nawet wyobrażenia, co to za przysmak. Mam jeszcze jedną kropelkę na języku.

— Pozwól mi jej spróbować.

— Z największą chęcią.

I komar wyciągnął języczek, na którym znajdowała się rubinowa kropelka krwi. Jaskółka otworzyła dziobek, ale niestety z kroplą krwi połknęła i język komara. Ten, jęcząc z bólu, poleciał do Noego. W drodze spotkał węża, który go się spytał:

— Kochany komarze, jaka jest najlepsza krew na ziemi?

— Bzzz, bzz! — wołał biedny komar, nie mogąc mówić.

— Pytam się, komarze, czyja krew jest najlepsza?

— Bzz, bzz!

W tej chwili nadszedł Noe. Jako postawiony nad wszelkim ocalonym z potopu stworzeniem, zawołał: — Komarze, rozkazuję ci, odpowiadaj!

— Czy chcesz, żebym cię udusił? — syknął wąż.

Noe wpadł w gniew i o mało



nie zabił komara za to nieposłuszeństwo. Widząc to jaskółka, usiadła na jego ramieniu i przekrzywiając lekko łebek spokojnie na niego patrzała.

Przerażony komar uleciał w górę. Potem otworzył pyszczek, pokazując, że nie ma języka, więc nie może mówić.

— Kto ci to zrobił, — zapytał wąż?

— Bzz, — i komar wskazał na jaskółkę.

— Nie ujdzie ci to na sucho! — zasyczał wąż i rzucając się na ptaszynę, chwycił za ogonek.

Jednakże zwinna ptaszynka wyrwała się, zostawiając w paszczy swego wroga kilka środkowych piórek.

Od tego czasu, jaskółka ma ogonek wygryziony, tylko z boku zostały długie piórka.

MÓJ PRZYJACIEL odpowiada NA LISTY

Hallo! **Jerzyk Kotoński** w Słupcy: Dziękuję Ci za ten pierwszy Twój liścik? Musisz coś więcej o sobie napisać, o Kolegach, o szkole, o Słupcy. Czekam. Czołem! — „**Krysia** z Poznania": Dobrze, że nareszcie się odezwałaś. Wprawdzie nie dużo napisałaś, jak na początek, ale mam nadzieję, że niebawem nadeślesz obszerny list, w którym opiszesz, jak tam było w Hucisku i w ogóle. A będąc w Żywcu, możebyś wstąpiła do Nadleśnictwa, do pani **Marii Czeskiej-Mączyńskiej, znanej powieściopisarki, która napisała** szereg



POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA — NAPISAŁ MICHAŁ POLONUS

54)

Błysk szaleństwa zamigotał w oczach Tomka. Starał się dźwignąć, ale opadł znowu, więc spojrzał tylko z rozpaczą w zimne i ostre jak sztylety oczy Pająka szepcząc słabo:

— Słuchaj...

— Czego chcesz? Gadaj pręd...

Nie skończył. Tomek błyskawicznie wytrącił mu broń z ręki, chwycił za gardło i cisnąc z całych sił pociągnął go na siebie.

Pająk zwinął się jak pantera, zaharkotał straszliwie, ale jednym zręcznym szarpnięciem uwolnił się z chwytu i wyrwawszy zza pasa nóż, wbił go po rękojeść w bok tamtego.

Potem nie patrząc już nań zebrał pośpiesznie łupy i wybiegł.

Choroba Hani!

W domu weselnym tymczasem zamęt wszczął się nieopisany.

Staszek, czarny od dymu pożarnego, ze zwichrzoną czupryną, pełen najstraszliwszych przeczuć, biegał jak szalony, szukając po całym domu Hani,

Nie znalazłszy wybiegł na zewnątrz i z pomocą gości nawołując zaginioną po imieniu, przetrząsnął każdy kąt podwórka, budynków, ogródka, sadu i... naprózno...

Pobiegł na pogorzelisko, rozpytywał każdego. Nikt jej tam nie widział.

Z pełnym rozpaczy sercem biegł z powrotem rozglądając się jeszcze wszędzie, czy jej nie dojrzy wśród snujących się tu i ówdzie w strapieniu i oczekujących przed domem na drodze i w ogródku ludzi, albo gdzieś jeszcze w sadzie. Nie dostrzegł jej — ale coś innego, co przedtem widocznie przeoczył, przykuło jego uwagę: Na jednym z krzewów róży powiewał lekko kawałek białej tkaniny. Przesadził płot, podbiegł i zerwawszy płatek ścisnął go konwulsyjnie w palcach i potoczył dalej błędnymi oczyma. O parę kroków dalej znowu zobaczył to samo na zwisającej i obciążonej owocem jabłoni. Rzucił się ku niej, a za nim domyślający się czegoś tłum, otaczając go i zasypując pytaniami. On tylko potrząsając białymi strzępkami, jął wołać rozdzierającym boleścią głosem:

— To strzępy welonu!... Porwano ją!... Teraz rozumiem! Pożar spowodowano w tym celu!... To on!... Tomek to zrobił!... W pogoń, kto w Boga wierzy!

— Policję może wezwać? Przyjechała do pogorzeliska! — odezwał się ktoś.

— Wezwijcie! A my, chłopcy, na koń!

— Ale gdzie? W którą stronę?

— Za mną! — uciął krótko i roztrąciwszy stojących rzucił się ku stajni. Naraz potknął się i omal nie wywrócił. To pies zaplątał mu się między nogi i zaskowyczał boleśnie.

Stojący dotąd martwo stary Dębicz poderwał się z miejsca i zawołał gorączkowo:

— Psa!... Psa!... Weź ze sobą! Wytropi i poprowadzi!

W minutę potem kilkunastu jeźdźców cwałowało poprzez pola ze Staszkiem i Wiernym, który z wyciągniętym pyskiem pędził prosto ku lasowi.

Staszkowi nagle przypomniał się sen i uczuł, że serce zamieniło mu się w bryłę lodu.

— Boże!... Boże!... Boże!... — powtarzał z jękiem. — Ocal ją!... ratuj!... tę niewinną, anielską dziecinę... Boże!

Pies nagle zatrzymał się. Było to w miejscu, gdzie Tomek dosiadał konia. Warknął głucho i poprowadził ich aż nad brzeg jaru. Tu zatrzymał się znowu, szczeknął ku goniącym i zbiegł w dół.

— Czterech ze mną, reszta czekać! — rozkazał Staszek.

Zsunęli się z koni i pobiegli śladem psa.

W miejscu rozpaczliwego kroku Hani pies stanął, zjeżył grzbiet i warcząc groźnie kręcił się niespokojnie.

Staszek pochylił się nad nim i przynaglał go zdławionym głosem:

— Co, Wierny? Co? Gdzie Hania? Szukaj!... Szukaj!...

— Ostrożnie, Staszku. Stój w miejscu — upomniał go jeden z towarzyszy. Tu straszne pono trzęsawisko.

Pies podniósł łeb, węszył chwilę biegając, wreszcie z radosnym szczeknięciem rzucił się nieco w prawo i pobiegł śladem uciekającej. Ruszyli za nim co sił, ale nim wdrapali się na szczyt zbocza, pies znikł im z oczu.

— Tam!... Tam pobiegł! — krzyczeli czekający wskazując czerniejącą w dali gęstwę.

Staszek dosiadłszy konia pognał jak huragan ku wskazanemu miejscu i jeszcze go nie dopadł, gdy pies wracał szczekając radośnie i powiódł znowu za sobą.

W chwilę potem znalazł się na szerokiej polanie, na końcu której dzięki blademu światłu księżyca, co wypłynął już wysoko na niebo, dojrzał nieruchomą, białą plamę.

Jęknął boleśnie i smagnąwszy nielitościwie konia w parę sekund był przy niej. Jak oszalały rzucił się ku leżącej bez zmysłów Hani, uniósł w pół i tuląc do piersi wołał z śmiertelną trwogą, a zarazem czułością bezmierną w głosie:

— Hanuś!... Hanuś!... Hanuś!...

Niestety, bezwładne jej ciało leciało mu tylko przez ręce.

Przygarnął ją jeszcze bardziej do siebie wsłuchując się w słabe bicie jej serduszka, to znów rozcierając skronie, twarz, ręce i krzycząc do nadjeżdżających:

— Prędzej, na Boga! Ona żyje jeszcze! Wody!

— Mam przy sobie wodę kolońską — odkrzyknął Jędrek zeskakując z konia i podając mu ją.

Kiedy po kilku minutach usilnych starań zemdlona otworzyła oczy, patrząc nieprzytomnie po wszystkich, żołnierski hart Staszka załamał się:

— Hanulek!... mój najdroższy!... Żyje! — załkał spazmatycznie.

Twarzyczka jej rozjaśniła się nagle błogim uśmiechem, a z ust popłynęły słabe, ale przytomne słowa:

— Staszek... Staszek... Gdzie ja jestem?

— W lesie, kochanie, ale bezpieczna już... ze mną. Znaleźliśmy cię tu omdlałą. Tomek cię porwał, co?... I zdołałaś mu ujść?



Niestety, bezwładne ciało leciało mu tylko przez ręce.

Hanią wstrząsnął dreszcz i przytuliła się do niego drżąc silnie.

— Tak... w jarze chciałam... chciałam się ratować... rzucić w bagno... ale przeszkodził mi... Odepchnęłam go i... zaczęłam uciekać... Nie wiem nic już... Zabierz mnie stąd — zaczęła błagać gorączkowo oplatając mu szyję rączętami. — Tak tu strasznie... zimno... Staszku kochany!...

— Zimno? Prawda! Jesteś zlodowaciała po prostu. Boże!...

Zdjęty nową troską zdjął mundur i okrył ją nim.

— Jedźmy już — szeptał otulając troskliwie Hanię i sadzając przed sobą na koniu.

(Dokończenie nastąpi)

ADAM NAWICZ

Za cudze winy

Powieść sensacyjna

36)

— Bardzo zręczny, przyznaję — wtrąciła Ewa.

— Takie bohaterstwo nazywa pani zręcznością? — zawołał pan Orłowski, malarz-artysta, bawiący w Polkowicach dla wykonania portretu Anny.

— Nie, pani, to jest poświęcenie godne uwielbienia!

— Nie mam w ogóle słów na wyrażenie swego zachwytu — rzekła Róża.

— Chciałabym poznać tego szlachetnego człowieka i złożyć mu wyrazy uznania, na jakie zasłużył.

Reszta gości przyłączyła się teraz do rozmawiających o Andrzeju i długo jeszcze trwała dysputa o jego bohaterskim czynie.

Tylko Anna milczała. Słuchała, jak o nim mówiono i pogardzała sobą za brak odwagi, nakazującej jej przyznać się teraz właśnie do niego.

— Postępuję nikczemnie — mówiła sobie w duszy. — Powinnam wyznać tu, ile zawdzięczam temu dzielnemu człowiekowi, a jednak — nie mogę! On zawsze poświęcał się dla innych, a ja...

— Myślisz ciągle jeszcze o bohaterskim aktorze? — roześmiała się Ewa.

Anna spojrzała na nią i spotkała się z zimnym i jak stal ostrym spojrzeniem niebieskich jej oczu.

Można by przypuszczać, że znasz osobiście tego aktora — mówiła Ewa dalej — i że cię bliższe łączą z nim stosunki!

Rodzińsku zdumiony patrzał na Annę, czekając z pewną trwogą na jej odpowiedź.

— Czy mamy wtedy tylko uznać czyn szlachetny, jeśli go dokonał ktoś z naszych znajomych? — odrzekła Anna dumnie i spojrzała śmiało w złośliwością błyszczące oczy Ewy.

— Tego przecież nie twierdzę — broniła się piękna dziewczyna z pewnym zakłopotaniem — myślałam tylko, że go znasz.

Anna milczała.

— Więc nie znasz go doprawdy? — pytała Ewa natrętnie.

— Słyszałam o nim.

Rodziński zmarszczył czoło.

— Słyszałaś? Od kogo? — badała Ewa dalej.

— Od kapitana Adamskiego — brzmiała chłodna odpowiedź Anny. — Nie przypominasz sobie? Wszakże dziś przy herbacie wspominał o Ormińskim.

— Prawda! — zawołał kapitan. — To chyba ten sam aktor! Nie wie pani, czy to ten sam?

Anna roześmiała się wesoło.

— To i pan dzielisz przywidzenia pani Herczyńskiej, — rzekła — że bohaterski artysta należy do moich znajomych? Nie, panie, nie znam go wcale!

Mówiła to tak naturalnie i z taką szczerością, że tym razem nawet Ewa dała się wywieść w pole. Ale Anna żałowała gorzko swego kłamstwa, którym splamiła usta. Chciała cofnąć to, co powiedziała, ale jak zwykle zabrakło jej odwagi.

SPOTKANIE

Dzień dobry pani Karska! Jakże się miewa dziś nasz pacjent? Czy noc była bardzo niespokojna?

— Wcale nie! Nie zbudzono mnie ani razu — odrzekła ładna, czarnowłosa właścicielka małego domku, do którego właśnie wszedł doktór Hawlak.

— A jednak musiał strasznie cierpieć? — zauważył lekarz. — Leży jeszcze?

— Ale gdzie tam! Wstał jak zwykle wcześnie, chciał nawet iść do teatru, ale zesłabł nagle. Nie może sam jeszcze przejść przez pokój.

— Dyrektor trupy musi się przez pewien czas obyć bez niego, nie mogę nawet pozwolić mu na to, aby wkrótce występował. Muszę mu to powiedzieć. Czy jest kto u niego?

— Zobaczę...

— Dziękuję, pójdę sam.

I poszedłszy na górę zastał Andrzeja siedzącego w głębokim fotelu z owiązaną głową i ręką, przed nim zaś stał młody, przystojny mężczyzna o przenikliwych oczach i twarzy, pięknej wprawdzie, lecz mającej wyraz pewnej złośliwości.

Na widok wchodzącego podniósł się Andrzej i podał mu na przywitanie lewą rękę.

— Więc to w taki sposób wypełnia pan moje przepisy! — zawołał lekarz surowo. Poznał bowiem od razu, że rozmowa, jaką chory prowadził z gościem, bardzo mu była przykra. — Przecież prosiłem, abyś pan unikał wszelkich wzruszeń — spokój jest panu konieczne potrzebny!

— Niestety, leżeć nie mogę. Wierz mi pan, że wygodniej mi siedzieć w fotelu, rana na głowie mniej mi wtedy dokucza!

— Tak się panu zdaje, jestem innego zdania. Nie spałeś pan pewnie wiele tej nocy?

Andrzej uśmiechnął się.

— Nie. Ręka spać mi nie pozwoliła.

— Puls przyśpieszony, gorączka — mówiłem, że tak będzie — łajał lekarz. — Czemu pan nie chce zażyć trochę opium?

— Nie lubię środków usypiających, chociaż przyznaję, że jestem tchórzem pod względem bólu fizycznego. Ale pozwól mi pan przedstawić sobie swego kolegę, o którym pewnie już nieraz słyszałeś: pan Wacław Borowski.

Młody lekarz ukłonił się uprzejmie, lecz sztywno. Nazwisko pięknego aktora, bawiącego chwilowo w Inowrocławiu, nie było mu rzeczywiście obce, lecz doktor nie był dla niego zbyt dobrze usposobiony. Borowski wziął też natychmiast kapelusz i zwrócił się do Andrzeja:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Historia ekscentrycznej Amerykanki

Kalifornia ma nową sensację — Oszukani gangsterzy — „Niech żyje młoda para"!

W Kalifornii jest obecnie sensacją dnia historia młodej i pięknej Amerykanki, która, wyznać to trzeba, nie przeciętne ma przeżycia poza sobą. Annabella była córką handlarza gumy, odznaczała się niezwykłą pięknością i, jak na swoje 18-cie lat, także niezwykłą samodzielnością i ekscentrycznością. W mieście Ensenada, w Dolnej Kalifornii, nie było człowieka, który by nie znał pięknej panny. Sporty uprawiała najrozmaitsze: jeździła konno jak cowboy, wyprawiała karkałomne harce samolotem, pływała jak ryba godzinami, a towarzyszów dobierała sobie pośród rybaków i marynarzy. Ojciec towarzyszył jej na wszystkich wyprawach z obawy, by nie przytrafiło się jej coś złego.

Pod koniec czerwca wybrała się Annabella łodzią motorową do zatoki meksykańskiej. Ojciec tym razem musiał pozostać w domu. Pannie towarzyszył w wyprawie mechanik Igor Assanow, syn b. generała rosyjskiego, świeżo upieczony inżynier.

Mimo gwałtownej burzy oboje lądują szczęśliwie na wyspie św. Jerzego, i zamieszkują w małej oberży. Dnia następnego zajmowane przez nich pokoje są puste, po Annabelli i jej towarzyszu nie ma żadnego śladu.

Właściciel oberży telegrafuje ojcu Annabelli o zniknięciu córki. Stary Fraison natychmiast wysyła dwóch sprawnych detektywów, by odszukać córkę. Zachodzi obawa, że została uprowadzona przez gangsterów, którzy już raz próbowali dokonać tej sztuki.

— Nonsens — telegrafuje Annabella po kilku dniach ojcu. — Wstrzymaj natychmiast pościg, Znajduję się w Edmonton. Chcę wziąć udział w interesującym polowaniu. Przekaż natychmiast 1000 dol. Mieszkam hotel Makitts-House. Wrócę za kilka dni z niespodzianką. Pozdrowienia — Annabella."

Uradowany Fraison przekazuje natychmiast żądane tysiąc dolarów na bank kanadyjski w Edmonton. W telegramie do córki życzy jej rychłego powrotu. Prasa uspokaja się, niektóre tylko magazyny opisują jej wyprawę.

Tymczasem rozgrywa się w Makitts-House w Edmonton tragikomiczna historia. Trzeciego dnia po przybyciu Annabelli numerowy wpada do gabinetu właściciela oberży i zadyszanym głosem wyrzuca z siebie wiadomość że w jego obecności trzej bandyci uprowadzili Annabellę i odjechali z nią samochodem. On sam został sterroryzowany przez bandytów, tak iż nie mógł natychmiast wołać o pomoc.

Policja stwierdza, że ucieczka odbyła się skradzionym samochodem. Po porzuceniu samochodu bandyci udali się w dalszą drogę samolotem.

Ale teraz następuje znowu coś zupełnie niespodziewanego. Od Annabeli nadchodzi telegram następującej treści: „Co za glupstwa wyprawiacie. Nie jestem wcale uprowadzona przaz gangsterów. Czuję się doskonale i zaręczyłam się z inżynierem Igorem Assanowem. Nie byliśmy nigdy w Edmonton. Jesteśmy wciąż przy doskonałym zdrowiu w Tampiko i prosimy cię, kochany ojcze, odwiedź nas."

Mister Fraison leci natychmiast z dwoma detektywami do Tampiko. Córka rzuca mu się w ramiona. Zaręczyny z inżynierem rosyjskim odczuwa wprawdzie jako cios, gdyż przyszły jego zięć nie posiada nic prócz dyplomu i silnych rąk, ale ostatecznie godzi się z sytuacją i błogosławi młodą parę.

Tego samego dnia znaleziono w pobliżu Spokane w rowie gorączkującą młodą kobietę. Z listu, jaki nieznajoma miała przy sobie, stwierdziła policja jej tożsamość. Jest ona zdumiewająco podobna do Annabelli Fraison, pochodzi z Calgary, gdzie zaręczona jest z pewnym monterem. Podczas przesłuchów monter objawia niezwykły niepokój, poza którym kryje się widoczna tajemnica: Przyparty do muru, przyznaje wreszcie, że narzeczona jego z jego wiedzą podała się za zaginioną Annabellę Fraison w celu podjęcia przekazanych telegraficznie pieniędzy. Następnie jednakże została ona uprowadzona przez gangsterów, którzy ją wzięli za prawdziwą Annabellę. Poznawszy swoją omyłkę, gangsterzy wypuścili na wolność Annabelę II. Takie zeznanie złożyła uprowadzona, gdy odzyskała przytomność i siły.

(KK.)



WESOŁE JEST ŻYCIE NA ŻAGLOWCU

Dlaczego „czujemy pogodę w kościach"?

Wrażliwe osoby odczuwają zmiany pogody łatwiej, niż barometr

Każdy z nas zna ludzi, którzy doskonale przepowiadają pogodę, lepiej niż barometr, którzy czują w stawach i „w kościach" zbliżającą się zmianę pogody, zwłaszcza zbliżający się deszcz.

Poza tym jednak każdy z nas odczuwa wyraźną różnicę samopoczucia zależnie od pogody. Inaczej czujemy się w wilgotny i duszny dzień styczniowy, inaczej zaś w słoneczny, ale chłodny dzień lipca.

Składają się na to trzy przyczyny: temperatura, ciśnienie atmosferyczne i bodaj że najważniejsza przyczyna w postaci nasycenia wilgocią otaczającego nas powietrza. Każdy z nas wie oczywiście o tym, jak ważną rolę odgrywa ciepłota powietrza, jak ociężali i leniwi czujemy się w upalne południe styczniowe i o ile łatwiej pracować jest w chłodzie. Ciśnienie atmosferyczne odgrywa również swoją rolę. Jednym z najważniejszych jednak czynników, jest nasycenie wilgocią otaczającego nas powietrza.

Podobnie jak w herbacie rozpuścić można mniejszą lub większą ilość cukru, tak samo i w otaczającym nas powietrzu „rozpuścić" się może większa lub mniejsza ilość wody. Ilość wody, względnie pary wodnej, którą nasycić można powietrze, jest oczywiście ograniczona, podobnie jak w herbacie rozpuścić można tylko pewną ograniczoną ilość cukru.

Powietrze przesycone wilgocią, jest bardzo niezdrowe, nie może już bowiem wchłonąć więcej wilgoci, którą ciało ludzkie ciągle musi oddawać. Dlatego też w powietrzu bardzo wilgotnym człowiek czuje się źle. Wszak organizm ludzki zawiera około 60 procent wody (!) i zwłaszcza w czasie upałów ciągle za pośrednictwem skóry wodę oddaje. Jeżeli otaczające nas powietrze jest suche, wówczas to oddawanie wody przez skórę w postaci parowania odbywa się bez trudności i dlatego nawet silne upały można stosunkowo dobrze znieść w powietrzu suchym.

Inaczej dzieje się natomiast wówczas, jeżeli otaczające nas powietrze jest przesycone wilgocią: w tych warunkach bowiem parowanie skóry jest bardzo utrudnione. W następstwie tego skóra zostaje przysycona wodą i brzęknie: obuwie nasze wydaje się nam za ciasne, nagniotki zaczynają specjalnie dokuczać, przypominają się stare podrażnienia mięśni, ścięgien, torebek śluzowych i stawów. To wszystko daje się szczególnie we znaki w momencie zmiany ciśnienia połączonego ze zmianą wilgoci powietrza, które zazwyczaj poprzedzają zmiany pogody.

Toteż osoby wrażliwe odczuwają te zmiany zawczasu niejednokrotnie nie gorzej niż barometr i hygrometr i na podstawie swego doświadczenia wcale dobrze potrafią przepowiedzieć nadchodzącą zmianę pogody.

ŚLUB NA GÓRSKIEJ KOLEJCE



Naturalnie w Ameryce... Młoda para wzięła ślub na górskiej kolejce, upajając się własnym szczęściem i pędem kolejki. Na zdjęciu moment, gdy pastor udziela młodej parze ślubów. Po lewej aparat filmowy, który utrwali obraz „sensacyjnego ślubu".

Najwyżej położone osiedla ludzkie

Ludzie żyją na wysokości 4 tysięcy metrów

Wyprawy wysokogórskie udowodniły, że z biegiem czasu człowiek przyzwyczaja się do zmienionych warunków klimatycznych, oswaja się niejako z rzadszym powietrzem i może zupełnie dobrze pracować i żyć w tych na ogół gorszych warunkach bytowania. Stąd też duże zainteresowanie budziło zawsze pytanie, na jakiej wysokości ponad poziom morza żyją stale ludzie?

Do niedawna uważano, że najwyżej położonym osiedlem ludzkim na świecie jest t.zw. „Złote pole Thokdżalangka" w Tybecie, znajdujące się na wysokości 4977 m nad poziomem morza. Rekord ten został pokonany. Jak donosi wydawnictwo amerykańskie „Spirala", znajdują się w Chile kopalnie Chuqipina, położone na wysokości 5.600 metrów, a następnie kopalnie Quispisija w Peru na wysokości 5 270 m oraz obserwatorium astronomiczne na Górze Whitney w południowej części Sierra Nevada w północnej Ameryce na wysokości 4 410 m ponad poziom morza.

W Europie najwyżej jest położone obserwatorium na Mont Blanc, a zatem na wysokości 4.365 metrów.

Są to jednak wszystko osiedla związane specjalnie z wykonywaniem takiej czy innej czynności. Tymczasem w Ameryce powstały ostatnio normalne osiedla ludzkie, zamieszkiwane przez obywateli, wykonywujących codzienne swoje zajęcia domowe i zawodowe. Na przykład osiedle Portugaleta znajduje się na wysokości 4.359 m, Colquechca — 4.221, Huanchaca — 4 114 m, Corocoro — 4 056 m, Potosi — 3.970. Wszystkie te miejscowości znajdują się w Boliwii.

Jak z tego wynika rzadkie powietrze na tak dużej wysokości wcale nie przeszkadza ludziom normalnie żyć i pracować.

Listowi dostarczają żywności głodującym ptakom

Zima na północy Ameryki należy do niezwykle srogich. Cierpią od niej nie tylko ludzie, ale w większej mierze zwierzęta, a przede wszystkim ptaki.

Olbrzymie zwały śniegu uniemożliwiają poszukiwanie żywności ptakom. Mimo tak srogich warunków komunikacja z osiedlami ludzkimi nie przerywa się. Utrzymuje ją poczta. Przez pocztę więc niesie się pomoc dla głodujących ptaków.

Listonosze otrzymują specjalne paczki, których zawartość wysypują w oznaczonych miejscach. Ptactwo tak się przyzwyczaiło do tej pomocy, że na długi czas przed przybyciem listonosza do danego punktu, zlatują się chmary zgłodniałych ptaków, oczekując przybycia swego dobroczyńcy.

Nikt jeszcze nie żałował...

Nikt jeszcze nie żałował, gdy... był dobrym dla wszystkich, był cierpliwym w każdej okoliczności, wpierw wysłuchał zdania drugiego zanim wydał sąd, wpierw pomyślał zanim powiedział, trzymał język za zębami, był miłosiernym w stosunku do cierpiących, prosił o przebaczenie tych, którym ubliżył, o nikim nie wyrażał się złośliwie, nie plotkował i nie rzucał oszczerstw, nie wierzył donosicielom i pochlebcom.

SKĄD TE OPUCHNIĘTE NOSY?



Takie pytanie nasuwa się na widok nowych masek umożliwiających pilotom amerykańskim oddychanie rozcieńczonym powietrzem podczas lotów „na wysokość".